

Ceny prenumeraty:
 we Lwowie
 bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 4. —
 z dostawą do domu zł. 4.20
 Na prowincji
 z przesyłką poczt.
 Za granicą
Numer pojedyny
 Lwowie i na prowincji
15 gr.

Słowo Polskie

KRAKÓW
 Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
 Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawianym i nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dzieł gospodarczych, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Reklamisów nadstawianych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

O większość programową.

Przy ustroju parlamentarnym niema i teoretycznie być nie może rządu zaparlamentarnego. Każdy rząd jest właściwie rządem parlamentarnym, a mianowicie w tem znaczeniu, że musi istnieć jakaś większość parlamentarna, która jeśli rządu nie popiera, to przynajmniej go nie obala.

Jednakowoż polityka naszego życia parlamentarnego wykazała, że niemożliwym jest wytworzenie rządu, wyłonionego z pewnej określonej większości parlamentarnej. Zasadniczo jest to zgodne z konstytucją, która przewiduje, że powoływanie i odwoływanie gabinetu należy do kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Można długo rozwozić się, czy stan rzeczy, jaki w Polsce się wytworzył i do pewnego stopnia ustalił jest właściwy, czy nie. Jesteśmy tylko skłonni stwierdzić, że ten stan rzeczy jest zgodny z poczuciem psychologicznym społeczeństwa. Pragnie ono rządu bezpartyjnego, to znaczy nie wyłonionego ani z jednego stronnictwa, ani z pewnej kombinacji stronnictw. W rozumieniu naszej opinii publicznej rząd powinien stać ponad stronnictwami — jest to poczucie słuszne zasadniczo. Inna rzecz, że i rząd wyłoniony przez pewną określoną większość właściwie jako rząd odrywa się od tej większości i staje się rządem stojącym ponad stronnictwami oraz ponad grą interesów społecznych i gospodarczych. Jednak pozostaje faktem, że opinia publiczna w Polsce odnieś się do takiego rządu już z góry z uprzedzeniem, dopatrując się we wszystkich jego posunięciach motywów partyjnych, a nie bezstronnej racji państwowej.

Ponieważ taki stosunek opinii publicznej do rządu — stosunek, który zresztą celowo będzie wyzyskany i rozdmuchany przez opozycję — jest w najwyższym stopniu destrukcyjnym dla państwa, rozkłada bowiem jego życie moralne, zatem tworzenie w Polsce rządu, jako rządu pewnej określonej większości uznać należy za nie wskazane.

Z takich przesłanek ogólnych wychodził też między innymi Związek Ludowo-Narodowy, sprzeciwiając się obaleniu rządu p. Wł. Grabskiego.

Jeśli jednak Związek Ludowo-Narodowy sądzi, że niewskazaniem jest tworzenie określonej większości rządowej, to nie sądzi jeszcze przez to wcale, że niepotrzebna jest w ogóle większość parlamentarna. Odwrotnie dla sprawnego działania naszego Sejmu i w ogóle naszych ciał prawodawczych jest niezbędnym istnieniem określonej większości na podstawach programowych. Nie jest koniecznym, żeby to była większość całkowicie stała dla wszystkich spraw, choć z drugiej strony taka właśnie większość byłaby bardzo pożądana, gdyż stanowiłaby podstawę rozwoju życia państwowego w jednym kierunku przez czas dłuższy, to jest przynajmniej przez rzecznictwo jednej kadencji sejmowej.

Ale nie żądamy od razu za wiele. Wobec rozproszkowania naszego Sejmu utworzenie stałej większości programowej jest nadzwyczaj trudnym, tak, że lepiej w tej chwili nie brać tej ewentualności pod uwagę. Większość na dłuższą metę musiałaby mieć wspólną podstawę ideologiczną, a ponieważ takiej większości ideowej nie ma, zatem na zawołanie jej się nie stworzy.

Ale rzecz jest w czem innym. W obecnej chwili stają przed państwem bardzo poważne zadania w dziedzinie spraw gospodarczych. One muszą być rozwiązane przy współdziałaniu wszelkich czynników: rządu Sejmu i opinii publicznej.

Z natury rzeczy olbrzymia rola przy pada tu Sejmowi, który na podstawie konstytucji jest powołany do wypowiedzenia ostatecznego słowa. Do niego należy decyzja zasadnicza.

Taka decyzja może wyjść tylko od większości programowej, która ustaliła sobie w drodze współpracy pewien

program dobrze przemyślany i ściśle ujęty.

Nie powiadać z góry, że taka większość ma się składać z tych stronnictw a inne powinny zostać z niej wykluczone — przeciwnie metoda tworzenia tej większości powinna być taka, że przy wspólnym stole winny znaleźć się wszystkie stronnictwa, a dopiero w toku pracy wyłoni się pewna myśl programowa, która skupi albo wszystkich albo większość.

Gdy skupi wszystkie polskie stronnictwa, tem lepiej.

Sądymy, że dziś czas na pozbycie się uprzedzeń partyjnych, czas na podjęcie wymiany myśli i współpracy w zakresie ustalenia jednolitego programu gospodarczego.

W sejmowych komisjach budżetowej i skarbowej idzie praca nad projektami ustaw sanacyjnych.

Chcemy się spodziewać, że w pracy tej wyłoni się większość parlamentarna programowa. (ws.).

caro bowiem doprowadzono do usunięcia francuskiej gwarancji dla konwencji arbitrażowej, oraz odrzucono polskie i czeskie postulaty w sprawie rozszerzenia i tej konwencji. W ten sposób niemieckie interesy zostały uwzględnione. Sojusz polsko-francuski już teraz nie zagraża bynajmniej interesom Niemiec.

W końcu komunikat zawiera zapewnienie, że niemiecka partia ludowa będzie domagać się spełnienia postulatów odnoszących się do zachodnich granic Niemiec.

Z DNIA.

DELEGACJA POLSKA WYJECHAŁA DO BERLINA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28 października. (zo). Delegacja do rokowań z Niemcami wyjechała dziś do Berlina.

ZLN. PRZECIW NIESPRAWIEDLIWYM EGZEKUCJOM PODATKOWYM.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 29 paźdz. (zo) Posłowie ZLN. wniosli do łaski marszałkowskiej nagły wniosek w sprawie stosowania egzekucji podatkowej. Wnioskodawcy podkreślają, że egzekucje podatkowe w ostatnich czasach prowadzone były często w sposób, wywołujący powszechne zgorznienie i uczucie dotkliwej niesprawności. Sprzedawano na licitacji nietykalne przedmioty codziennego użytku, ale nawet narzędzia pracy. Wniosek wywa rząd, ażeby w ciągu dwóch tygodni wniósł projekt, normujący i łagodzący te stosunki.

NOWY ZARZĄD WYZWOLENIA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28 października. (zo). Wyzwolenie dokonało dzisiaj wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został poseł Stolarski, wiceprezami Poniatowski, Wałeron, Putek, a sekretarzami Sanojca i Tatarczuk.

PREZESEM PKO P. SCHMIDT.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28 października. (zo). Rada ministrów uchwaliła przedłożyć p. Prezydentowi Rzpltej do podpisania nominację p. Schmidta na prezesa P. K. O.

LESZCZYŃSKI W MOSKWIE.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28 października. (zo). Agencja sowiecka Tasa donosi, że do Moskwy przybył znany komisarz Leszczyński, który uciekł z więzienia w Warszawie.

NOWY ARSENAL DYWERSANTÓW WYKRYTY.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 29 paźdz. (G) Policja polityczna powiatu osmiańskiego na Wileńszczyźnie wykryła nowy tajny skład broni i amunicji. Skład ten, jak wykazało śledztwo, założony był przez bandę dywersantów.

PROTEST NOWOGRODKA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28 października. (zo). Obywatelom ziemi nowogrodzkiej wystąpiło do ciał ustawodawczych z memoriałem przeciw przemienieniu województwa nowogrodzkiego do Słoniwa.

Herriot czy Painleve?

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. (G) Jak donoszą z Paryża, w kołach politycznych przeważa zdanie, że p. Painleve otrzyma od prezydenta Rzpltej polecenie utworzenia nowego gabinetu. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną pozostanie p. Brianda na stanowisku ministra spraw zagranicznych, gdyż zmienia osoby ministra przed dokonaniem ratyfikacji układów w Locarno byłaby szkodliwa. Zdaje się również więcej prawdopodobnym, że nowy gabinet p. Painlevego możliwy będzie jedynie przy osobistej współpracy Herriota.

Senator Malvy po rozmowie z prezydentem Rzpltej oświadczył przed-

stawicielom prasy, że tylko taki rząd będzie mógł sprostać zadaniu chwili obecnej, który uwzględni uchwały zjazdu niemieckiego.

Przyz. 28 października. (PAT) Prezydent Doumergue zakończył dziś o godzinie 13 swe konferencje polityczne. Przeważna część w tej chwili opinii uważa, że Doumergue — powierzy misję utworzenia gabinetu Painlevego, jednak niektóre inne koła polityczne są zdania, że byłoby bardziej wskazane, gdyby misję powierzono Herriotowi, posiadającemu większe szanse pozostania dla większości rządowej pewnej liczby deputowanych lewicy

Narady kartelu lewicy.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. (G) Jak donoszą z Paryża, w dniu wczorajszym odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli czterech klubów lewicy. Stronnictwa naradziły się nad środkami, jakie należałoby przedsięwziąć na wypadek, gdyby stanowisko

izby deputowanych i senatu było w sprawie gabinetu rozbieżne. Stronnictwa doszły do przekonania, że na wypadek wywiązania się takiego konfliktu należałoby rozwiązać parlament i przeprowadzić nowe wybory.

Rezolucje partji Stresemanna w sprawie Locarno.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. (G) Jak donoszą z Berlina, zarząd parlamentarny niemieckiej partji ludowej (Stresemanna) powziął na wczorajszym posiedzeniu rezolucje w sprawie Locarno. Komunikat stronnictwa stwierdza, że traktat w Locarno nie podkopuje w zasadniczych punktach interesów żywojących Niemiec i jest identyczny z notą niemiecką do aliantów z 20 lipca 1925 roku.

Art. 1., który atakuja nacjonalisci, zawiera tylko rezygnację z wojny

ofenzywnej, art. 6. zakwestjonowany przez nacjonalistów nie zawiera uznania Traktatu Wersalskiego. Niemcy nie rezygnują na podstawie tego artykułu z możliwości rewidowania pewnych punktów Traktatu Wersalskiego, tembardziej, że klauzule te co do rewizji zawiera również Traktat Wersalski.

Najciekawszy jest następ komunikatu odnoszący się do wschodniej Europy a przedewszystkiem do kwestji polskiej. Komunikat stwierdza, że tutaj Niemcy osiągnęły swe cele, w Lo-

KONFERENCJA AMBASADORÓW.

Londyn. 28 października. (PAT.) Konferencja ambasadorów w Paryżu na odbytem wczoraj posiedzeniu rozpatrywała notę Niemiec w sprawie rozbrojenia, którą następnie przekazano rzeczoznawcom międzyrządowej komisji wojskowej, z prośbą o najszersze wyjaśnienie niektórych wymienionych w tej notce punktów.

KAWA RIEDLA

SUKCES POLSKI NA WYSTAWIE SZTUKI W PARYŻU.

Paryż. 28 października. (PAT.) W wielkiej sali „Grand Palais” odbyło się uroczyste wręczenie nagród przez Prezydenta Rzeczypospolitej Doumerga laureatom międzynarodowej wystawy sztuki dekoracyjnej. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele rządu i parlamentu, nuncjusz papieski, dziekan korpusu dyplomatycznego oraz ambasadorowie angielski, belgijski i polski.

Polska otrzymała wielką ilość wysokich nagród a mianowicie 36 grand prix, 31 srebrnych medali, 12 brązowych i 7 zaszczytnych wzmianek. Ogółem otrzymała Polska 169 nagród, a pozatem znaczną ilość dyplomów dla współpracowników wystawy. Ilość otrzymanych przez Polskę nagród w stosunku do niewielkiej ilości ispryncipal wystawców, których było ogółem 251, przynajmniej Polse pierwszorzędną miejscem na wystawie.

ZANIEPOKOJENIE WIELKOPOLSKI I POMORZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 29 paźdz. (zo) Premier Grabski w towarzyszywie ministra spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych przyjął w środę o godz. 16.30 delegację posłów z Wielkopolski i Pomorza ze wszystkich klubów, która przedstawiła mu głębokie zaniepokojenie, jakie powstało w społeczeństwie z powodu zamierzonego przez rząd odroczenia wydalania optantów, oraz z powodu wiadomości o rzekomem zamachu likwidacji dóbr niemieckich. Po szczegółowych zapytaniach, sformułowanych przez posłów, oraz po odczytaniu rezolucji zjazdu śląskiego i pomorskiego Związku obrony kresów, premier Grabski oświadczył, że w sprawie likwidacji rząd nie zamierza wprowadzić żadnej zmiany, a co do sprawy optantów, że rząd nie zrezygnował z uprawnień, jakie wynikają z konwencji wiedeńskiej, i że tylko odracza wydalanie optantów w terminie 1 listopada br.

Na sprycyzowane przez posłów Herza i M. Seyda zapytanie, co do owego odroczenia, premier oświadczył, że zdaniem jego usunięcie optantów musi nastąpić, jednak w tej chwili nie może się zobowiązać co do terminu i dalszych okoliczności.

NIEMCY WSTRZYMAŁY WYDALANIE OPTANTÓW POLSKICH.

Warszawa. 29 paźdz. (G) Jak donoszą z Berlina, rząd pruski zarządził wstrzymanie dalszego wydalania optantów polskich z Niemiec. Zarządzenie to spowodowane jest wstrzymaniem wydalania 3.000 optantów niemieckich, którzy opuścili mielni granice Polski przed 1 listopada.

GÓRNOŚLĄSKI BANK HANDLOWY POZBAWIONY PRAW DEWIZOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 października. (zo) Górnośląski Bank Handlowy został pozbawiony praw banku dewizowego. — Niezależnie od tego wdrożono przeciw władzom Banku dochodzenia karne za zaskanianie się nie istniejącemu zarządzeniem ministerstwa skarbu w celu uchylania się od regulowania zobowiązań zagranicznych banków.

PREMIERA 29 X. 1925 KOPERNIK I MARYSIENKA
„NIELUDZKA”

Revelacyjny film przyszłości. Ostatnie arcydzieło Paryża. Słynny z Königsmarka JAQUE CATELAINE i GEORGETTA LEBLANC kreują główne role.

Grecja wycofuje armię z Bułgarii.

Paryż. 28. października. (PAT) Bułgarzy i Grecy zawiadomili dziś rano Radę Ligi Narodów, że przyjmują bez zastrzeżeń wczorajszą jej decyzję. — Rząd grecki zaznaczył, że ewakuacja terenów bułgarskich rozpoczęła się dziś rano.

Delegaci greccy i bułgarscy zwrócili się do Rady Ligi Narodów z prośbą, aby przeprowadzono obszernie śledztwo celem ustalenia źródeł incydentów pogranicznych. Briand przyjął do wiadomości z wielkiem zadowoleniem odpowiedź Greków i Bułgarów. Rada Ligi Narodów zapoznała się już z doniesieniem rzeczoznawców wojskowych, którym powierzono stwierdzenie na miejscu, czy wykonany został rozkaz, skierowany do wojsk bułgarskich i greckich.

Dyskusja w komisji spraw zagr. nad expose min. Skrzyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 października. (zo). Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym toczyła się dyskusja nad expose

ministra Skrzyńskiego w sprawie konferencji w Locarno. Pierwszy przemawiał poseł Marjan Seyda.

Przemówienie pos. Marjana Seydy.

Chcąc w pełni ocenić to, co się stało w Locarno, należy 1) zbadać zawartość układów pod prawnopolitycznym kątem widzenia, 2) poddać je analizie politycznej w perspektywie rozwoju polityki międzynarodowej, którego są one wypływem, a zarazem drogowskazem na przyszłość.

Posel Stroński wystąpił w plenu Izby z szczegółową krytyką natury prawnopolitycznej. Nawet, jeżeli się przypuści, że obawy posła Strońskiego w niektórych punktach idą za daleko, pozostaje fakt, że redakcja umów jest tak elastyczna, iż dzisiaj już, nazajutrz po konferencji, z różnych stron różnej doznaje interpretacji. Dotyczy to przede wszystkim kwestji granicy polsko-niemieckiej, o której Niemcy głoszą, że przez Locarno została otwarta.

Należy tę metodę polityczną i te polityczne zamiary już dzisiaj napiętnować i im się przeciwstawić. Rządy francuski i angielski przysłużyłyby się niewątpliwie sprawie pokoju, gdyby zawczasu w formie właściwej położyły kres obecnemu stanowi rzeczy, gdzie się patrzy opinie publicznej, podsuwając Francji i Anglii motywy, których one mieć nie mogły i mieć nie mogą. Jeżeli w Berlinie świadomie od pierwszej chwili pracuje się nad pchnięciem układów locarneńskich na tory służby niemieckiemu wprost odwetowi, a tem samem na tory zagrażające pokojowi, to niezbędnym jest, by w Paryżu i Londynie padły słowa jasne, a potwierdzające słuszność stanowiska polskiego o nienaruszalności granic, ustanowionych traktatami.

Od zapobieżenia złu zawczasu nie powinna rządów francuskiego i angielskiego powstrzymać trudna rzekomo sytuacja w Berlinie, bo najpierw wskutek niedopatrzeń i niedociągnięć dzisiejszych może się w niedłubkiej przyszłości wytworzyć położenie stokróż trudniejsze w Berlinie i w całej Europie, a zresztą wiemy, co o froncie Stronictwa Niemiecko-Narodowego sądził, że jest ona jednym z aktów niemieckiej gry dyplomatycznej, zmierzającej do wymuszenia od Francji i Anglii jak największych ustępstw w sprawie Nadrenji, kontroli zbrojeń i rozwoju lotnictwa przed terminem podpisania umów locarneńskich w Londynie. Jeżeli zaś Niemiecko-Narodowemu Stronictwu rzeczywiście coś niedogada w tekście umów, to dobrowolnie zrzeczenie się Al-

zacji i Lotaryngji, a nie wschodnią, polską stronę umów, tembardziej, że Niemcy otrzymują już teraz prezent gotówkowy w postaci optantów.

Jasne postawienie sprawy prawnopolitycznej jest tembardziej konieczne wobec całego tła politycznego, z którego Locarno wyrosło, i całej rozwojowej linii polityki międzynarodowej. Minister Skrzyński powiedział, że Locarno „jest punktem wyjścia, wskazaniem drogi, jest dowodem pokojowych intencji państw tamże reprezentowanych”, że „został utworzony fort prawny, polityczny i moralny”. Czyżby istotnie tak było, o ile chodzi o Niemcy?

Jest chyba inaczej. Niemcy przebyli od daty Traktatu Wersalskiego obrzymią drogę polityczną. Podźwignawszy się wskutek ułomności Traktatu i bezradności sprzymierzeńców z niemocy, odzyskali już w poważnej mierze pozycję polityczną w świecie międzynarodowym, jaką posiadali przed wojną. I Locarno posuwa ich na tej drodze o walny etap naprzód, Locarno jest przeto dla nich punktem wyjścia do umocnienia swego stanowiska, do przygotowania gruntu celem przeprowadzenia ofensywy dyplomatycznej, przedewszystkiem przeciwko Polsce. Byłoby ciężkim błędem, gdybyśmy sobie z tego nie mieli zdawać sprawy. Najzasłużenijsi politycy i publicyści francuscy i angielscy, którzy w czasie wojny i konferencji pokojowej obrzymie oddali sprawie polskiej usługi, podnoszą głos przestrzegi w interesie Polski i pokoju.

Rozumielibyśmy taki sposób postawienia sprawy, gdyby nam powiedziano w ogólnych, zawołanych słowach: „Nie można było inaczej. Nie tylko Polska, ale cała Europa potrzebuje wskrzeszenia życia gospodarczego, przedewszystkiem przez pozyskanie Ameryki. Warunkiem tego było Locarno. Więc posłaliśmy za silniejszymi od nas”. Dyskutowalibyśmy nad tem, czy istotnie nie można było inaczej, co prawda nie w Locarno, ale na kilka miesięcy przedtem, jednakowoż sam sposób postawienia sprawy miałby w każdym razie realne podstawi. A jeżeli przedstawicielowi rządu polskiego nie jest taktycznie dziś dogodnym klasę kropkę nad „i”, mówić prawdę, to w każdym razie nie powinien mówić tego, co rzeczywistości nie odpowiada.

Nie możemy się przecież oportunisty-

cznie zapatrzeć w dobie dzisiejsza, a zapomnieć o jutrze. Nie trudno byłoby udowodnić, że to Locarno zabezpiecza Europę na najbliższy okres, ale powiększa niebezpieczeństwo w okresie następnym.

Jeżeli chodzi o los Polski, to trzeba społeczeństwu powiedzieć jasno i wyraźnie, że po Locarno czynność nasza nie tylko nie może się zmniejszyć, lecz, że się musi powiększyć. Na terenie zaś polityki zagranicznej musimy uważać wejście obok Niemiec Polski do Rady Ligi Narodów za samo się przez się rozumiejący warunek zlagodzenia i zmniejszenia niebezpieczeństw, o których była mowa.

Drugi z kolei zabrał głos pos. Niedziałkowski (PPS.), który uważa, że umowy w Locarno nie są takim ideałem dla PPS., jakim był protokół genewski, ale Locarno jest punktem wyjścia dla dalszych prac w celu przeprowadzenia protokołu, poza który, bezpieczeństwo dla Polski mówca nie widzi. P. Niedziałkowski stwierdza, że różni się z p. Seydą w ujęciu psychologicznego stanu dzisiejszej Europy. Okres dzielenia Europy na zwycięzców i zwyciężonych należy do przeszłości i na to niema rady. Minusem umów locarneńskich jest to, że nie są one tak ściśle zespolone z zagadnieniem bezpieczeństwa i automatycznym udzieleniem pomocy napadającemu, że nie ist sturmowane co oznacza państwo napastnicze tak ściśle jak w protokole genewskim. Obecnie wojny istnieją i istnieć będą nawet przy protokole renewskim, będą zależę jednak nie od układów politycznych, lecz od układu sił społecznych i politycznych Europy. Co do sprawy optantów to pos. Niedziałkowski uważa, że zarządzenia w tej sprawie są logiczną konkwencją układów w Locarno.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Wyzwolenia p. Rudziński, który jest z układów niezadowolony i zgłasza wniosek o wywołanie podkomisji, mającej zbadać wyaliki konferencji w Locarno.

Mówca szczegółowo analizuje układ i stwierdza, że dotychczasowy sojus polsko-francuski został przekreślony. Pakt między Polską a Niemcami nie dotyczy ani agresywności ani bezpośredniości granic.

Ostatni w dyskusji zabrał głos pos. Stroński, który sformułował następujące pytania, względnie twierdzenia pod adresem p. Skrzyńskiego.

Ponięśliśmy stratę przez to, że przedtem nienaruszalność granicy zachodniej i wschodniej Niemiec traktowana była bez różnicy, teraz różnicę wprowadzono. Jak się p. minister zapatruje na niebezpieczeństwo takiego zepsucia Traktatu Wersalskiego?

Dotychczasowy sojus z Francją był zupełnie prawidłowy i połączony z konwencją wojskową. Ten sojusz zo stał ograniczony. P. min. Skrzyński epodpisał biliet deux od art. 16. Być może, że p. min. powie, że to nie wiele znaczy, jednak że póty nie będziemy wiedzieli co się stało w Locarno, póki nie dowiemy się, jak pewne żądania Polski były odrzucone i inne sformułowania weszły w to miejsce. Wbrew temu cośmy słyszeli, to co zawarte zostało w Locarno, nie stanowi całości, gdyż dodatkowe umowy francusko-polska i francusko-czeska do całości nie wchodzi. Stało się to dlatego, bo Niemcy tego chcieli. To co zredagowano w Locarno nie jest wzmocnieniem pokoju, gdyż kwestja granic wschodnich Niemiec pozostaje otwarta.

Na tem obrady komisji odcroczone do następnego posiedzenia.

KRÓL SZACHOWY W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28. października. (zo). Do Warszawy przyjeżdża w piatek Casablanca, król szachowy. Zapowiedź jego przyjazdu wywołała zrozumiałe poruszenie wśród szachistów. Casablanca zasiadzie w piatek do seansu jednoczesnej gry na 35 szachownicach.

S E J M.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 28 października. (zo). Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu załatwiono kilka spraw drobniejszych, poczem dłuższą dyskusję wywołały poprawki Senatowi do reformy rolnej. Zabierali w tej sprawie głos jedynie przedstawiciele mniejszości narodowościowych, tudzież przedstawiciele lewicy. Głosowanie nad ustawą odbędzie się w piątek.

Reforma rolna.

Pos. Malinowski (Białor.) uważa, że tylko jedna poprawka Senatowi jest dobra, mianowicie do art. 52 aby kandydatami uprzywilejowanymi do otrzymania parcel, byli także właściciele gospodarstw karłowatych, którzy odstąpili swe gospodarstwa sąsiadom, celem uzupełnienia ich gospodarstw karłowatych. Jednak tę poprawkę sejmowa komisja reform rolnych odrzuciła.

Pos. Ballin (kom. dowodzi, że cała sprawa reformy rolnej jest tylko nauką dla ludu, że kwestia ziemi będzie martwą w Polsce dopóty, dopóki lud nie weźmie władzy politycznej w swe ręce. Mówca był dwukrotnie powoływany do rzeczy przez wicemarsz. Moraczewskiego, zwróceniem uwagi, że obecnie odbywa się nie dyskusja ogólna nad reformą rolną, lecz dyskusja o poprawkach Senatowi. W rezultacie p. Ballin oświadczył, że życie przechodzi nad wszystkimi postanowieniami prawnymi do porządku, i że i tak odbędzie się walka chłopów o ziemię.

Pos. Sanojca nbolewa, że projekt reformy rolnej, i tak już niewykonalny z powodu różnic w prawach prawnicy lub przez nieodpowiednie układy pod względem prawnym Senat jeszcze bardziej zepsuł przez wprowadzenie różnych utrudnień. Zdawało się, że niezdrowy sojusz lewicy, prawicy i PPS, wyda na świat dzienne przynajmniej jakieś dziecko, które będzie żyło. Ale macie teraz panowie w PPS, i Piastie — mówił pos. Sanojca — dowód, co to znaczy sojusz z prawicą. Senat złamał wszelkie układy i obalił najcenniejsze postanowienia Sejmu.

Atak „mniejszości” i lewicy na min. Żychlińskiego.

Z koleji przystąpiono do pierwszego czytania projektu rządowego o organizacji więziennictwa. Tutaj mniejszości narodowościowe przypuściły szturm generalny na min. sprawiedliwości. W gruncie rzeczy był to atak na Polskę w celu jej zohydzenia.

Bardzo dobra replikę dał mniejszościom min. Żychliński, który przedstawił formę organizacji opieki nad więźniami, uprawianej u nas przez sowiety. Okazało się, że niemal każda republika sowiecka wzięła w arende nasze więzienie i niem się opiekują dla celów propagandy.

„Towarzystwo opieki nad więźniami politycznymi” podzieliło się na sześć frakcji i oddziały, które za pomocą t. zw. grypsów dają wskazówki więźniom. Republika białoruska w ten sposób objęła szesztoset nad więźniami w Białymstoku, republika kałmucka nad więźniami w Rowiczu, gubernia kijowska nad więźniami siedleckimi i lwowskimi itd. Chodzi tu o podsyćnię, którego celem jest agitacja przeciw państwu i pomawianie Polski o biały terror. Stosunki, panujące w polskich więzieniach do tego stopnia polepszyły się, że zarzuty, które były przy prowadzeniu badań przez komisję sejmową, są dziś nierealne.

Przedłożenie rządowe odesłano do komisji.

Oświadczenie marsz. Rafaja.

W zakończeniu posiedzenia sejmowego zabral głos marszałek Sejmu i oświadczył:

„Na ostatnim posiedzeniu Sejmu po stawiono wniosek o rozwiązanie Sejmu. Po rozpatrzeniu się w tym gło-

HARRY PELL

RZECZ DZIEJE SIĘ W UROCZEJ

W KINOTEATRZE „APOLLO”
W NAJNOWSZYCH, SENSAC. PRZY-
GODACH SEYNNEGO DRAMATU P. N.
„ZAWODY ZE ŚMIERCIA”
OKOLICY NA RIWIERZE I W AFRYCE.

sku i porozumieniu się z członkami Izby powstały wątpliwości, czy na wypadek, gdyby wniosek został uchwalony, nie należałoby przytem uchwalić pewnych ustaw, które są potrzebne na czas pomiędzy zamknięciem i zwołaniem Sejmu.

Wobec tego sądziłem, że dyskusja nad tym wnioskiem należałoby przygotować przez rozpatrzenie go przez komisję konstytucyjną, któraby przygotowała opinię. Wobec tego, że

myśl moja napotyka na opór niektórych stronników, teraz nie byłbym skłonny podtrzymać swą propozycję, chyba, że ktoś z panów ją podtrzyma. Jeżeli nie, to na życzenie klubu Wyzwolenia postawię ją na piątkowym posiedzeniu, po przeprowadzeniu głosowania nad reformą rolną i trzema innymi punktami.

Następne posiedzenie w piątek, godzina 11 rano.

Czy złoty jest zbyt drogi?

Dyskusja nad ustawami sanacyjnymi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 paźdz. (zo) Na posiedzeniu połączonych komisji skarbowej i budżetowej obradowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o środkach złagodzenia przesilenia finansowego.

Pos. Miedziński (Ch. D.) w dłuższym przemówieniu dowodził, że pieniądź nasz jest jako środek obrotowy za drogi na nasze stosunki gospodarcze i na zamężność społeczeństwa, oraz jego siłę dochodową.

Premier Grabski w odpowiedzi przestrzegł przed defetyzmem ekonomicznym i wskazał na niewzruszalność statutu Banku Polskiego i na nieścisłość przesłanek, o które opierają się wnioski, że nasz pieniądź jest nadzbyt drogi. W

atmosferze kryzysu gospodarczego, będącego następstwem rozlicznych często bardzo skomplikowanych przyczyn, sąd taki musi być nieścisły.

Pos. Byrka (Piast) atakował w dalszym ciągu projekt ustawy co do zamiaru wydania na 100 milj. biletów skarbowych i na 50 milj. biletów zdawkowych.

W odpowiedzi premier zauważył, że bilety będą mogły być użyte na płacenie podatków, co już zapewni tym biletom pokup i trwałe obroty.

Po przemówieniu pos. Łypacewicza (Wyzwolenie) odroczono obrady do czwartku.

W obronie przemysłu przed gospodarką Kas chorych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. (zo). Kryzys gospodarczy, który obecnie przeżywamy, wywołał poważne trudności przy opłacie wkładek do Kas Chorych. Kasy te korzystają z prawa przymusowej egzekucji, sprzedając za zaległe wkładki ruchomości, należące do ich właścicieli znacznie niżej od wartości.

W celu ratowania zakładów przemysłowych przed ruiną, postawio Z. L. N. zgłosili do łaski marszałkowskiej wniosek, domagający się zmiany odpowiednich przepisów bez wyczekiwaną na nowelizację całej ustawy o Kasach Chorych, oraz przedłożyli odpowiedni projekt ustaw, wprowadzający pożądane zmiany.

Obrady nad wnioskami o zmianę ustawy o ochronie lokatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 paźdz. (zo) Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej rozważane były wnioski klubu PPS., NPR., Koła żydowskiego i Ch. D., dotyczące zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Referował pos. Pużak (PPS.), który popierał najdalej idący wniosek swego klubu. Według tego wniosku wszystkie podwyżki miałyby ustać 1-go stycznia 1926 r. Wniosek żąda, ażeby komisja zawieszona była na czas nieograniczonej, o ile takie zawieszenie jest uzasadnione położeniem personalnym.

Wniosek klubu Ch. D. proponuje powstrzymanie wzrostu stawek komornego jedynie w odniesieniu do bezrobotnych.

Wnioski powstrzymania wzrostu stawek wogóle popierane były przez posłów PPS., Wyzwolenia i Koła żydowskiego.

Przeciw nim wypowiedział się pos. Bitner (Ch. D.), który uważa, że komorne jest obecnie niższe, niż przed wojną, jakkolwiek wydatki na utrzymanie domów znacznie wzrosły. Ustawa może nakazać posłuszeństwo kamienicznikom, ale jest bezsilna w stosunku do kamie-

nic, które będą się walić i doprowadzą nasze miasta do ruiny, a ludność, szczególnie uboższa, pozbawiona będzie dachu nad głową. Ogólne wstrzymanie podwyżek komornego jest niesprawiedliwe. Pos. Ritner popiera jedynie wniosek swego klubu.

Pos. Rzepecki (ZLN.), podkreślił, iż jest niedopuszczalne, by ciężary utrzymania ponosili tylko właściciele domów.

Przeciw wnioskowi wypowiedział się również pos. Brodacki z Piasta.

Pos. Chelmonski (ZLN.) zwrócił uwagę, że stan znacznej większości mieszkańców miast jest w obecnej chwili nader ciężki, ale względy natury gospodarczej nie pozwalają na zastosowanie proponowanych środków. Osobom, które nie mogą płacić komornego, daje pomoc obecnie obowiązująca ustawa, u-poważniająca sędziego do oddalania żądania eksmisji w podobnych wypadkach. Poza komorne bardzo poważnie obciążają lokatorów również podatki mieszkaniowe. Muszą one być poważnie złagodzone i odpowiednie wnioski zostały przez ZLN. zgłoszone.

Na tem dyskusję odroczono. Na następnym posiedzeniu będzie obecny ró-

wnież premier Grabski, ponieważ komisja chce zasięgnąć jego opinii w tej sprawie.

KRWAWA TRAGEDJA NA TLE MIESZKANOWEM.

Warszawa, 28 października. (AW) Na tle mieszkaniowym rozegrała się wczoraj krwawa tragedia. Znany w pewnych kołach Stanisław Rybakiewicz sprzedał swe mieszkanie inż. Markiewiczowi za 5.000 zł. w tem 2.000 gotówką zaś resztę czekami na Bank Związku Spółek Zar. Okazało się że czek te nie mają pokrycia. Rybakiewicz udał się wczoraj do swego dawnego mieszkania rzekomo w celu zdjęcia aparatu telefonicznego. Spokawczy na schodach inż. Markiewicza wy dobył rewolwer strzelił do niego dwukrotnie poczem pozbawił się życia.

ZMIANY W WOJSKOWOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 paźdz. (G) Dzisiejszy dziennik rozkazu MSWojsk. zamieszcza rozkaz, mocą którego szef departamentu Int. general Norwid-Neugebauer zostaje oddany do dyspozycji MSWojsk. i ma udać się na trzymiesięczny kurs wyższego szkolnictwa wojskowego. Na jego miejsce mianowany jest pułkownik Wolkowicki.

Równocześnie wyjedzie do Paryża inspektor armii nr. 1 general Rydz-Śmigły dla zaznajomienia się specjalnie z zagadnieniami inspektoratu armii. General dywizji Serda-Teodorski zwolniony zostaje ze stanowiska komendanta wyższej szkoły wojennej, na jego zaś miejsce mianowany został general dywizji K. Dzierzanowski.

ARESZTOWANIE EMISARJUSZI BOLSZEWICKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 paźdz. (G) Jak donoszą z Łodzi, Okręgowy Urząd policyjny aresztował szereg osób, należących do łódzkiego okręgowego komitetu komunistycznego, między innymi młodą kobietę, ukrywającą się pod pseudonimem Hanka. Jak się okazało w dochodzeniach, Hanka jest emisariuszką bolszewicką, delegowaną do Łodzi na miejsce Tennebauma. W Łodzi posługiwała się ona fałszywym dokumentem osobistym na nazwisko nauczycielki I. Popławskiej.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 29 paźdz. (Tel. wt.) Komunikat Warszawskiego Instytutu Meteorologicznego w dniu 29 bm.: Duże zachmurzenie z przelotnymi deszczami na północnym wschodzie kraju, natomiast zachmurzenie umiarkowane ale mgliste, a gdzie indziej drobny deszcz, wiatry silne w kierunkach południowych na południe i północno-zachodnie na północny kraj.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZAWIADAMIAM SZAN. P. T. PUBLICZNOŚĆ, ŻE W DNIU 31 PAŹDZIERNIKA 1925

OTWIERAM SPRZEDAŻ

WĘDLIN

WŁASNEGO WYROBU

w sklepie moim przy ulicy

BATOREGO L. 16,

w lokalu, w którym mieszczę się

WYRAB MIEŚA WSZELKICH GATUNKÓW

Mam nadzieję, że uznanie i zaufanie PT. Publiczności, które sobie dotąd zaskarbiłem, przeniesie się także na nowe moje przedsiębiorstwo.

Stanisław Kolesa.

Przegląd prasy.

Korespondent londyński „Polonii” podaje ciekawe informacje o rozwoju organizacji faszystowskich w Anglii:

Z drobnej grupki ideowej, jakich jest w Anglii tysiące, w roku 1923 faszystom brytyjskim wyrósł w przeciągu dwóch lat na potężną organizację, liczącą z góry ćwierć miliona członków rozrzuconych po wszystkich miastach i hrabstwach Zjednoczonego Królestwa. Praktycznie podzieleni na oddziały lokalne, według miejsca zamieszkania, stanowią faszystki brytyjscy jednocześnie coś w rodzaju „squadi di azione” włoskich, gdy zachodzi potrzeba wspomoczenia policji i niemieckiej „technische Nothilfe”, dla utrzymania niezbędnego dla życia cywilizowanego potrzeb transportu, światła, wody, elektryczności itp. zagrożonych zamarciem w razie hipotetycznego strajku rewolucyjnego.

Polityka nie ma przystępu do organizacji. Kandydat musi być obywatelem brytyjskim, wyznania chrześcijańskiego i złożyć następującą przysięgę:

„Ja niżej podpisany, przyrzekam na honor, bronić Jego Królewskiej Mości króla Jerzego V, jego następców i spadkobierców istniejącej Konstytucji Wielkiej Brytanii i Imperium Brytyjskiego. Zobowiązuję się oddać faszystom brytyjskim nie poszukując korzyści osobistych, wszystkie przysługi, jakie będą w mojej mocy w ich walce przeciw intrygom zdradzieckim i rewolucyjnym, które starają się obecnie podważyć tron i Imperium”.

Do organizacji należą również kobiety. By użyć stylu faszystowskiego, w czasach pokojowych, faszystki zwalczały propagandę wywrotową swą własną propagandą „for Kind and country”. Natomiast „po mobilizacji” (zresztą sztabowo wypracowanej przez Generała R. Blakeneya „Generalnego Komendanta”) oddziały męskie występują w pierwszej linii, oddziały zaś kobiece stanowią siłę pomocniczą, zarówno jak „kadecki” od lat 14 do 16.

Funduszy faszystom nie brak, lecz mylił by się ten, któryby wnioskował że „burżuazja” ponosi wszystkie koszty, albowiem obok datków pokazanych napływają do kasy i ofiary bardzo skromne.

Do chwili obecnej działalność faszystów jest natury organizacyjnej i propagandowej, albowiem nie było jeszcze okazji do „mobilizacji”. Jedynym symptomem że się coś „zmieło w państwie naszym są i inne narodowości. Naród polski ma rządzić, to jest kierować myślami i działania-

O Z POWODU OGÓLNEJ STAGNACJI W HANDLU obniżyliśmy znacznie nasze ceny

na najnowsze zagraniczne modele płaszczy futrzanych i wełnianych, kostiumów, sukien, bluzek i t. p.

Pierworzędny Magazyn Konfekcji damskiej
JAKOBA POSAMENTA
Lwów, ul. Akademicka 2. (Hotel Żorża). 9140n

nych a szczególnie niedzielnych w Hyde Parku.

„Kurier Polski” podaje ustępy z mowy p. St. Grabskiego wygłoszonej na zjeździe inspektorów szkolnych:

„Mamy w Polsce bardzo dużo analfabetyzmu absolutnego i względnie oraz niski poziom wiedzy. Musimy to usuwać. Ale chciałbym przede wszystkim, by każdy nauczyciel zdawał sobie sprawę, że najbardziej zasadniczym celem szkoły jest wychowanie. Moment wychowania należy postawić przed kształceniem. — Tragedją jest, gdy człowiek wchodzi w życie bez kultury duchowej. Nauczyciel w tym celu musi stać w ścisłym kontakcie duchowym z dziećmi. Należy opracować nasze metody wychowawcze, dostosowując je do materiału dzieci, środowiska i typu szkoły. Nie da się tego załatwić drogą rozporządzeń, ale tylko drogą wieloletniego doświadczenia i zbiorowego myślenia. Należy nadać jaknajbardziej praktyczny, życiowy kierunek pracy szkolnej. — Zapoczątkowałem to przez wydanie okólnika w sprawie robót ręcznych. Trzeba, by szkoła — obok ogólnego kształcenia i rozwijania zdolności umysłowych — dawała jaknajwięcej praktycznych korzyści. Chodzi o to, że szkoła powszechna musi rozwijać siły duchowe i umysłowe dzieci, mówi p. minister. W najcięższych chwilach naszego bytu państwowego byłem zawsze pełen wiary w lepszą przyszłość. Naród nasz potrafił w okresie niewoli zachować swą egzystencję narodową. Przecież w końcu XVIII wieku byliśmy w upadku wewnętrznym i stailiśmy na szarym końcu wśród narodów, natomiast z końcem XIX wieku wyprzedziliśmy wiele narodów w rozwoju kulturalnym, dowodzi to, że mamy potężne siły życiowe”.

Przechodząc do sprawy szkolnictwa na kresach wschodnich, p. minister powiedział:

„Kochać trzeba nie tylko samych Polaków. Jestem jednym z twórców nacjonalizmu polskiego, mimo to powiem, że chociaż suwerenem Polski jest naród polski, pamiętać musimy, że w państwie naszym są i inne narodowości. Naród polski ma rządzić, to jest kierować myślami i działania-

mi wszystkich obywateli polskich. Do potęgi nie dochodzi się przez nienawiść, kochać trzeba, co swoje, ale nie czuć nienawiści do drugich. — Przed wojną musieliśmy się separować, gdyż ścisłe życie z obcymi groziło nam wynarodowieniem. Dziś tej obawy mieć nie możemy. Nie wystarczy panować nad ziemią, zamieszkałymi przez niepolską ludność, w ten sposób możemy je utracić, musimy nimi rządzić, t. j. kierować myślami i uczuciami obywateli. Many do tych ziem prawo, ale utrzymać je możemy przez danie im naszej kultury.

Uważam za grzech — zakończył p. minister — jeżeli nauczyciel czemkolwiek okazuje lekceważenie do dzieci niepolskich. Zadaniem szkoły polskiej na kresach jest przyciąganie ich do polskiej kultury. Musimy się kierować w tej pracy miłością a nie niechęcią”.

„Czas” z powodu przesilenia rządowego we Francji, stwierdza, że dymisja gabinetu Painlevo jest wywołana ciężkim położeniem finansowym, i pisze:

Od czasu powrotu Caillaux'a z Ameryki zaostriął się też coraz więcej konflikt pomiędzy nim a stronnictwami, składającymi kartel lewicy. Przyspieszył jego wybuch sam Caillaux, przemawiając w dniu 25 października na bankiecie w Chateau de Loire i wypowiadając się gorąco przeciw podatkom majątkowemu. Oświadczył on gotowość wprowadzenia lub zaostriżenia całego szeregu „demokratycznych” podatków i pójścia na drogi skrajnych nawet oszczędności, ale zapowiedział swoją opozycję przeciw takim środkom finansowym, któreby musiały wywołać powszechną niechęć przeciw lewicy, a tem samem ułatwić partiom nacjonalistycznym powrót do władzy. Przewidywał, że jak widzi my dzisiaj, gabinet nie usłuchał.

W ten sposób wybuchł w tonie gabinetu kryzys, który doprowadzi zapewne do częściowej rekonstrukcji gabinetu. Wedle ostatnich wiadomości najprawdopodobniejszym jest, iż misję utworzenia nowego rządu otrzyma po raz drugi Painleve. Oznaczałoby to, że kartel lewicy utrzymuje swą zwartość i może nadal

rządzić bez kompromisu z grupami środka. Ale nie są wykluczone i inne możliwości, a mianowicie rozbił się dotychczasowy większość i przyjdzie do władzy Brianda, który pragnie podobno pozyskać dla koalicji rządowej także centrum parlamentarne; przez co stworzona byłaby we Francji nieco odmienna kombinacja rządowa. W tej chwili nie rysuje się jeszcze dość jasno, jaki obrót ostatecznie przyberze przesilenie. To tylko zdaje się być pewnym, że skoro jego podłożem nie jest sytuacja zagraniczna, to każdy gabinet następnym zatrzyma na stanowisku ministra spraw zagranicznych Aristidesa Brianda. A w ten sposób zaznaczona zostanie ciągłość zagranicznej polityki francuskiej i dalsze poparcie z jej strony dla projektów wypracowanych w Locarno.

„Nasz Przegląd” donosi że, rokowania o pożyczkę zagraniczną prowadzone przez p. Steczkowskiego zostały już skonkretyzowane. — Jednocześnie rząd polski otrzymał propozycję, za pośrednictwem jednego z delegatów do rokowań polsko-niemieckich, od domu S. M. Rothschild Frankfurt nad Menem udzielenia pożyczki na sumę 125 milionów dolarów płatnych w ciągu 25 lat. Stopa procentowa miałaby wynosić 6 proc. rocznie. Kurs emisji — 94.

Warunki pożyczki były dogodne, lecz ostatnio pod wpływem podstępów postawiono warunki politycznej.

Nadto należy się spodziewać dość poważnych pożyczek od banków londyńskich. Pożyczki te są następstwem stanowiska Polski w sprawie Locarno.

Wczoraj odwiedził p. Skrzyńskięgo poseł angielski Max Mueller, który w imieniu p. Chamberlana zaprosił go do Londynu na 30 listopada dla podpisania umowy locarneńskiej.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Reakcja nie odpowiada.)

F. W. STARCKA SYNOWIE
urządzą w swym Zakładzie Ogrodniczym ul. Zborowska 7.
WIELKA BEZPŁATNA WYSTAWA KWIATÓW
i drzew owocowych 9134n
w oszacie od 27. X. do 3 listop. da.

Dr. Tadeusz Kasprzycki
n8530
dentysta
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

MIECZYSLAW OPALEK.

U bibliopolów lwowskich.

(Ciąg dalszy.)

Patent Franciszka II. z r. 1806 „wynaczający porządek dla Księgarzów i Antykwarów” miał na celu ochronę drukarstwa i księgarstwa i to bombardując, „iż oboje przez wzajemne wzmocnienie się innych rzemieślników i osób przeskądzie ciępną”. Najważniejsze artykuły postanawiały: Na założenie księgarni, antykwarni, zakładu drukarskiego, czy rytmicznego uzyskać należy pozwolenie rządowe. Zakładane one być mogą tylko w miastach głównych lub obwodowych (sędziach cyrkulu) i to w miarę potrzeby. Mnożyć ich nadmiernie nie wolno, a przeciwnie dążyć należy do stopniowej redukcji tam wszędzie, gdzie ich za wiele. Księgarz posiadacz musi odpowiednio kwalifikacje umysłowe, przyswoić sobie „umiejętności literaturne”, znać język łaciński, albo przynajmniej jednego lub dwóch nowszych języków nauczyć się, w których najwięcej ksiąg pisanych

bywa”. Do założenia księgarni posiadać musi odpowiedni kapitał, który we Lwowie wynosił na 10.000, w miastach innych najmniej 4.000 zł. reń. „Dla większej korzyści swego dobru” obrad sobie może „kompana handlowego, czyli wspólnika”, ten jednak musi być również fachowcem. „Handel ksiąg zawiera w sobie handel wszystkimi przedmiotami ludzkich wiadomości, które słami rozum wydobycie, a przez sztukę drukarską do powszechnego użycia rozmnażane bywają”. Księgarzowi wolno przeto handlować w kraju i zagranicą książkami nowymi i starymi, coraznowymi i nieoprawnymi, kopierszycami i mapami geograficznymi, o ile znałdnie się przy nich tekst drukowany. Wolno mu nabywać prace pisarzy krajowych i zagranicznych i wskutek zmian nakłady. Księgarzom, antykwarnom i drukarzom przyznane są prawa ad personam i zasadniczo ze śmiercią ich gasną. Gdy zakład znajduje się w dobrym stanie mogą być prawa po śmierci ich właściciela przeznaczone na wdowę, lub syna zmarłego. Wdowa musi jednak przyjąć do prowadzenia zakładu fachowca. — Drukarzowi lub introligatorowi może być komisylny handel książkami wyją-

kowo tylko dozwolony w tych miastach cyrkularnych, w których nie ma żadnego księgarza, czy antykwarza. Poza tem drukarz może sprzedawać bez żadnych ograniczeń w publicznych sklepach swoje własne nakłady, introligator tylko książki szkolne, modlitewniki i kalendarze, zaś „sztukami przemysłowymi handlowymi” także jedynie dzieła, w których „obrazy, kopierszycy i mapy geograficzne są częścią najpryncypalniejszą i właściwie wartości drukowanego tekstu przenoszą”. Na jarmarku krajowe zagraniczni księgarze i „kramarze ksiąg” mają dostęp wzbudniony.

Pierwszy księgarz lwowski po zabrocie Głiebi, to Karol Bogusław (Gottlob) Pfaff. Do Lwowa zjechał z Warszawy, gdzie istniały również w tym czasie księgarnie Krystiana i Fryderyka Pfaffów. Pierwszy katalog księgarni pfaffowskiej we Lwowie wyszedł w r. 1785. W tym też roku został Pfaff na podstawie nominacji cesarskiej z 11. sierpnia 1785 księgarzem uniwersyteckim. Przynaża to mu blasku poważ i znaczenia w mieście, zadowolaniem też zapewne nie małym kreśli Pfaff obok nazwiska swój służbowy charak-

tor „bibliopoli akademickiego lwowskiego”. Zobowiązano za to księgarza do sprawozdania odpowiedniego sortymentu dzieł dla świeżo otwartego uniwersytetu i do drukowania co roku katalogu. Wybił też księgarz zapobiegawczą znaczną jak na owe czasy ich ilość. Estrreicher notuje 34 katalogów pfaffowskich, w tem 24 polskich, 5 francuskich, 4 niemieckie i jeden łaciński. — Cyfra 24 katalogów polskich dość wyraźnie świadczy o charakterze księgarzarni, jej klienteli i Pfaffu samym jako księgarzowi-Polaku.

Za zobowiązania wobec uniwersytetu i jego potrzeb intelektualnych otrzymał Pfaff prócz tytułu także coś bardzo realnego, a to lokal w gmachu uniwersyteckim. Mieściła się więc księgarzarnia Pfaffa najstarsza we Lwowie, w dawnym zabudowaniu potrynitarzkiej przy ulicy Krakowskiej.

Już stanowisko „bibliopoli akademickiego” zmuszało księgarza do pewnej ruchliwości i przedsiębiorczości, której odzwierciedleniem dziś po latach są bodaj księgarskie i Pfaffa katalogi, wraz ze wszystkimi ich dodatkami

(C. d. n.)

Koło Przyjaciół Czechosłowacji.

Od kwietnia istnieje we Lwowie Akademickie Koło Przyjaciół Czechosłowacji. Powstało ono jako pierwsza tego rodzaju organizacja w Polsce, rzucając rękawicę uprzedzeniem i niechęcią. Jest prawem młodego myślni walczyć z przestarzałymi pojęciami. Walka taka może być trudna i uciążliwa, bez niej jednak niepodobna postąpić naprzód. Jest to walka twórcza, ponieważ celem jej jest wnoszenie rzeczy nowych, albo przystosowywanie istniejącego stanu do zmienionych warunków. Konieczną jest jednak roztępa i ostrożność. Wystąpieniem nader śmiałym i nieprzygotowanym mogą sprawy w samych jej początkach udaremnić lub wprowadzić na tory niepożądane.

Toteż działalności Ak. Koła Przyjaciół Czechosłowacji nie można rozpatrywać pod kątem widzenia jego publicznych występów.

Kwestia zbliżenia polsko-czeskiego jest rzeczą zbyt ważną i doniosłą, aby ją móc uśmieszać nieudaniem imprez (akademii i odczyty bez publiczności). Praca więc Koła musi zwracać się w innym kierunku. Przedewszystkiem należy wytworzyć pewne środowisko, choćby narazie nieliczne, któreby sobie uświadamiało potrzebę przyjaźni między bliższymi narodami.

Nowy system polityczny, którego zapowiedzią jest Locarno, system środkowej Europy może zostać ugruntowany zgodnie ze słowiańską racją stanu tylko w razie uzgodnienia stanowisk Polski i Czechosłowacji. Niezgodna i niezrozumienie prowadzą do niemieckiej Mitteleurop. W Locarno ujawniło się ostatecznie to, co częściowo było uzewnętrzniane na poprzednich konferencjach, że punkt ciężkości spraw europejskich przeniosł się z nad Renu nad Wisłę i Wełtawę. Pacyfikacja Renu okazała się stosunkowo łatwa, zacięty upór Niemiec dotyczył granic wschodnich. Upór ten zaś był netylko wyrazem żywości hasła „Dranz nach Osten”, oznaczającego, że stare centra zainteresowań należą już do przeszłości.

Przyszłość to odrodzone państwa środkowej Europy. Z faktem tym Niemcy, które w stosunku do innych państw zachodnich najwięcej okazują aktywności i żywoci — musiały się pogodzić. Ale dlatego właśnie będą dekladowały wszelkich starań, aby środkową Europę ukształtować po swojej myśli, postępując się Węgrami, Austrią albo Bułgarią.

I oto dlaczego porozumienie Czech i Polski, dwóch najbliższych ośrodków państwowych w tej części Europy jest niezbędne, ażeby przeciwstawić się skutecznie zamiarom Niemiec.

Koło Przyjaciół Czechosłowacji zdając sobie sprawę z doniosłości problemu musi propagować idee zbliżenia oraz działalnością swą zbliżenie to ułatwiać.

Jeżeli chodzi o propagandę — to najlepszą jej drogą jest prasa. Odczyty o tyle tylko mogą być brane pod uwagę, o ile nazwisko prelegenta każe spodziewać się powodzenia. Niestety ze względu na oporne naogół stanowisko starszego społeczeństwa sprawa ta jest utrudniona. Większe szanse mogą mieć zebrania dyskusyjne na terenie wyłącznie akademickim, których powodzenie zależy nie tyle od liczby uczestników, ile od żywoci dyskusji.

Ułatwiają w dużym stopniu zbliżenie wycieczki zapoznawcze. Wycieczka młodzieży czechosłowackiej, która gościła w Polsce z początkiem lipca br., a która może się pochwalić pełnym sukcesem, powinna zapoczątkować serdeczniejsze stosunki. Wycieczka taka nie tylko daje możność poznania stosunków panujących w in-

nem społeczeństwie, rodzi ona także przyjaźń indywidualną pewnych jednostek, oraz zbiorową całych związków. Przyjaźń ta w dogodnych warunkach rozprzestrzenia się na coraz szersze koła i powoduje miłość narodów!

W obliczu święta narodowego Czechosłowacji staje lwowski Koło Przyjaciół Czechosłowacji z pewnym dorobkiem. Dorobkiem tym jest szeroko

ujawniona propaganda prasowa oraz nawiązanie trwałego kontaktu z młodzieżą czechosłowacką, a w szczególności z Ak. Kolem Przyjaciół Polski w Pradze. Projektowana razwizyta młodzieży polskiej, zorganizowana przez nasze Koło, przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia tych węzłów.

Tadeusz Piszczkowski.

Czytelnia Akademicka.

Do nowego roku akad. przystępuje Czytelnia Akademicka w nowej szacie. Odnowienie lokalu, które nie dopoznania zmienia estetyczny wygląd naszej Czytelni, zbiega się z gruntownymi reformami w jej agendach.

Przedewszystkiem została powiększona biblioteka i zarząd będzie odtąd zabiegał, aby rozszerzenie się inwentarza biblioteki stale wzrastało. Jestto obecnie tembardziej konieczne, że liczba korzystających z biblioteki dosięgła 200. Ale obok pomocy materialnej ze strony niezbyt zasobnego skarbu Czytelni Akademickiej, niezbędnym jest poparcie społeczeństwa lwowskiego, a zwłaszcza pp. Profesorów wyższych uczelni, których większość wyszła z grona członków „Czytelni”, a od których ona dotychczas bezskutecznie oczekuje bezpłatnych egzemplarzy ich wydawnictw.

Dalszym postępem jest urządzenie stałego bufetu, który mieścić się będzie w mniejszej sali Czytelni, zarządzany przez kuchnię Bratniej Pomocy

UJK. W sali tej będzie oddany do użytku kolegów za nieznaczną opłatą bilard. Znajdą oni tam również pisma codzienne.

Natomiast wielka sala Czytelni zostanie zamieniona na lektorjum. Tutaj będzie się również mieścić biblioteka podręczna oraz klub szachowy.

W soboty wieczorem odbywać się będą staraniem Czytelni Akademickiej odczyty, których cykl zapoczątkuje prelekcja p. prof. Stanisława Starzyńskiego na temat „Główne zasady Konstytucji 17 marca 1921” (odbędzie się ona w przyszłą sobotę tj. 7 listopada). W niedziele będzie podtrzymywana tradycja „podwieczorków” Czytelni, obok życia intelektualnego winno bowiem rozwijać się w ramach Czytelni także życie towarzyskie.

W najbliższą niedzielę (1 listopada) odbędzie się w Czytelni wieczór inauguracyjny, na który zostaną zaproszeni również wszyscy byli członkowie Towarzystwa.

Zebranie informacyjne.

dla nowostępujących na wyższe ucze Inie

odbyło się zeszłej soboty t. j. 17 bm. staraniem Czytelni Akad. w sali Twa. Wielka ilość zebranych dowiodła z jednej strony dużego zainteresowania, z drugiej zaś stwierdziła, że słusnie czym „Czytelnia Akad.” urządzając rokrocznie tego rodzaju zebrania. Zebranie zagał kol. Montalberti, zwracając zebranym uwagę na pożyteczną działalność Czytelni, poczem nastąpiły referaty kol. kol. Piszczkowskiego i Gregorzycy.

Kol. Piszczkowski mówił o organizacji życia akademickiego w Polsce, ze szczególnem uwzględnieniem Lwowa. Najpierw więc przedstawił w ogólnym zarysie schemat organizacyjny władz akademickich tj. władzy centralnej Nacz. Kom. Akademickiego oraz władz środowiskowych — Miejsce Komitetów Akad. — przychem wspominał o Międzynarodowej Konfederacji Studentów, w której młodzież polska uczestniczy za pośrednictwem Wydziału zagranicznego.

Następnie omówił prelegent stowarzyszenia akademickie, które podzielił na trzy grupy, tj. stow. ideowe, koła naukowe i korporacje. Oprócz tych organizacji akademickich istnieją jeszcze inne o charakterze bardziej ogólnym — twa samopomocowe, których charakter odrębny wymagał osobnego traktowania.

Stowarzyszenia ideowe scharakteryzował kol. P., opierając się na ich deklaracjach programowych w sposób obiektywny. Zarazem jednak przedstawił w wąską platformę ideową Młod. socjalistycznej (klasowa), Młodz. Ludowej (sztabwa) i „Odrodzenia” (ściśle religijna), zwrócił uwagę na odmienne stanowisko Młodzieży Wszepolskiej, która wysuwa ideał ogólnonarodowy i zmierza do niwelowania różnic.

Koła naukowe mają na celu rozwinięcie wśród młodzieży akademickiej zamiłowania do pracy naukowej, a w szczególności do studiów fachowych.

Mogą one mieć charakter ogólniejszy (Biblioteka Słuchaczy Prawa) lub bardziej specjalny (Koło prawno-historyczne).

Wiele czasu poświęcił prelegent korporacjom, zastrzegając się, że korporacja jako nowa forma organizacji akademickiej nie jest jeszcze typem zupełnie skończonym i może posiadać pewne braki, z drugiej jednak strony zarówno ideologia korporacyjna jak i praktyka w starszych środowiskach korporacyjnych (Warszawa, Poznań) wykazująa pierwsiatki zdrowe i szlachetne i każą spodziewać się, że w niedalekiej przyszłości dzięki roli korporacji młodzieży polska przejdzie korzystną ewolucję. Zadania korporacji zmierzają w trzech kierunkach: 1) wychowania członków w atmosferze braterstwa i koleżeństwa wszechpajając w nich zdrowe zasady społeczne, jak karność, solidarność, prawowadność itd. oraz ucząc ich prawdziwej miłości ojczyzny; 2) szerzenia i rozpowszechniania zasad, którym służą korporacje i 3) podnoszenia poziomu kultury towarzyskiej szerszych warstw młodzieży.

Na zakończenie wskazał prelegent na cele Czytelni Akademickiej, która jest typem swoicie lwowskim, ogarniając zarówno zadania ideowe, jak naukowe i wychowawczo-kulturalne.

Kol. Gregorzycy w swoim referacie o życiu samopomocowym w Polsce, przedstawił jego dzieje i zadania. Zadania te zmierzają do zabezpieczenia młodzieży akad. koniecznych warunków studiów. Bratnie Pomocce dostarczają młodzieży domów mieszkalnych, utrzymania, pożyczek itd., jednem słowem stwarzają materialną podstawę życia akademickiego.

Po referatach wyłoniła się dyskusja, w której liczni mówcy informowali się o rozmaite szczegóły, których referaty ze względu na swój szerszy rozmiar nie zdołały uwydatnić.

Kronika.

Z lwowskiego Komitetu Akademickiego. Lwowski Komitet Akad. otrzymał telegram z NKA., którego treść polecił podać do ogólnej wiadomości. Mianowicie p. Minister WR. i OP. oświadczył przedstawicielom Naczelnego Komitetu Akad., że w najbliższym czasie sprawa opłat na wyższych uczelniach ulegnie rewizji, w kierunku obniżenia ich.

Z Młodzieży Wszepolskiej. Sekretarjat Młodzieży Wszepolskiej urzęduje we wtorki i czwartki od godz. 7—8.

Udział młodzieży akad. w uroczystościach ku czci „Niezanego Żołnierza”. — Piątek: Występuje zbiorowo korporacje akademickie, które około godz. 3-ciej ustawia się przed kaplicą „Orląt” na cmentarzu „Obrońców Lwowa”.

Sobota: Zbiorowo występują również tylko korporacje, które ustawia się przed nowym gmachem Uniwersytetu. W pochodzie znajdują się ze sztandarami prezydja korporacji. Inne twa zywsta akademickie będą reprezentowane przez swoje zarządy. Ogół młodzieży akademickiej wniwn zgrupować się przed gmachami Uniwersytetu i Politechniki, a mianowicie studenci Uniwersytetu przed uniwersyte-tem, zaś studenci Politechniki, WSHZ. i Akad. Weter. przed politechniką, czekając na kondukt, który od katedry postawią się będzie ku dworcowi głównemu.

Z Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego. Lwowskie Koło Międzykorporacyjne podaje do wiadomości wszystkich korporantów, że przed udnaniem się w piątek na cmentarz „Obrońców Lwowa” nastąpi zbiórka o godz. 14.30 przed Dorem Akademickim (ul. Łożnińska 7). Należy przybyć punktualnie.

Lwowskie Koło Międzykorporacyjne. W niedziele odbyło się w lokalu K. Lutyko-Wenedji posiedzenie Lwowa. Koła Międzykorp., na którym nastąpiło zebranie prezydium Koła przez K. Leopolda, K. Lutyko-Wenedji, która przez okres dwuletni kierowała życiem korporacyjnym Lwowa oddała przewodnictwo zgodnie z uchwałą ostatniego zjazdu ogółokorp. „Leopoli” Kol. Prokopowicz, prezes Lutyko-Wenedji, otwierając posiedzenie zwrócił uwagę na szczególne warunki korporacji lwowskich i plynąc stąd potrzebę konsolidacji i harmonji. Odpowiedział w imieniu K. „Leopolia” kol. Sienkiewicz, dziękując K. Lutyko-Wenedji za jej owocną działalność i zapewniając, że K. „Leopolia” dołoży wszelkich starań, aby w środowisku lwowskiem stworzyć skupienie zgodne i harmonijne. Kol. Piszczkowski (Leopolia) zwrócił uwagę, iż każda korporacja dba o swoje stanowisko i ma aspiracje ambitne i śmiałe. Jest to obaw zdrowy i normalny, jak normalna jest szlachetna ambicja być najlepszym i dąć ze siebie jak najwięcej. Ale obok tej racji partykularnej istnieje dobro ogółokorporacyjne, któ-emu każda korporacja musi się podporządkować, rezygując z części swej ambicji. Zadaniem K. Leopolia będzie wszepić w piszczykole korporacje lwowskie tę zasadę społeczną, na której się wszędzie życie organizacyjne opiera i bez której Związek Polskich Korporacji Akademickich nie mógłby egzystować.

W dalszym ciągu zebrania został ustalony program udziału korporacji w obchodzie ku czci Niezanego Żołnierza.

Na marginesie rozprawy Steigera.

Uświadczenie przekupienia sprawozdawcy „Słowa Polskiego”.

Z góra ćwierćwieku pracując na szczytnym lecz żmudnym niwie dziennikarskiej, pisałem w ciągu tych długich lat pracy sprawozdania z różnych rozpraw sądowych, a jednak nigdy nie byłem świadkiem takiego zaciętrzewienia, agresywności, nie przebiegania w środkach ze strony obrony, zmierzających do wykazania „niewinności” oskarżonego, jak w obecnie toczącej się rozprawie. Wychodzę z założenia, że sprawozdanie z rozprawy nie ma być jedynie protokołem sądowym, ale owszem dziennikarz powinien chwycić pewne momenty rozprawy, podnosić niewłaściwości — podkreślać uchybienia, według najlepszej wiedzy i woli, służyć i pomagać wraz ze stronami, do wykrycia prawdy materialnej, o której tak deklamuje się na niniejszej rozprawie, powinien być łącznikiem między sądem a publicznością, której we właściwym świetle ma przedstawić obraz rozprawy, informować ją, jak strony zapatrują na to zawile nieraz kwestie i przy użyciu jakich środków jedna ze stron odniósł zwycięstwo.

Pojmując w ten sposób ciężki obowiązek, starałem się być w zgodzie z sumieniem, spisywałem wrażenia, jakie odnosiłem jako obywatel, obserwator, z żadną ze stron nie związany, w kwestiach zawilższych informując się u wytrawnych prawników, poza rozprawą stającymi. Ze sprawozdania mojego tami względami powodowane, wypadły nieco odmiennie od moich kolegów lwowskich, wypływa to z wyżej podanych powodów, a osąd pozostawiam kompetentniejszym czynnikom. Czytelnikom „Słowa Polskiego”, stwierdzić jednak mogę z całą stanowczością, że niepodobają się tym sierom, które różnymi środkami usiłują przekonać świat o niewinności Steigera. I oto już w kilka dni po rozpoczęciu rozprawy zgłaszał się do mnie wysłannik tych sier z propozycją, bym za pewne świadczenia zmienił sposób sprawozdań. W pierwszej chwili uważałem to za żart, z którym natychmiast podzieliłem się z moimi kolegami redakcyjnymi.

Aż oto we wtorek 27 bm. w czasie przerwy rozprawy przystąpił do mnie ten sam wysłannik na korytarzu sądu karnego z propozycją, bym przedstawił żądania dowolnej wysokości, a będą uwzględnione, byłoby tylko nieco zmienić tenor sprawozdań.

Fakt ten podaje do publicznej wiadomości, biorąc za niego całą odpowiedzialność, dla wykazania jakich środków chwytają się sfery żydowskie, by dojść do wytkniętego celu. — Wysłannikowi i sierom, które go wysłały, oświadczam, że spełniać będą nad moją obowiązek, tak, jak mi się podobają, a gdyby jeszcze raz próbowali podobnych wysiłków, w lony już sposób przeciwko nim zareaguję.

Lwów, 29 października 1925.

Władysław Szenderowicz.

NADESŁANE.

My pośniani Nuchim Schorr i Mojżesz Meisels oskarżeni o o razę czei w sprawie do U. 1106/3 przez firmę O. H. & J. D. Schwarzwid przed Sadem powiatowym w Korycińskich oświadczamy, że cofamy wszelkie zarzuty, które kiedykolwiek i wobec kogokolwiek jak odnośnie do firmy powyższej — podnieśliśmy i do których przy rozprawie przystąpiliśmy — a w szczególności uważamy za nieprawdziwą okoliczność, że skarżyciele prawni Schwarzwidowie jakkolwiek nieuczciwie manipulacja ukrofici Zarząd lasów w Jablonowie przy porozbie lub w inny sposób także zakupułono. Zarazem przekazujemy oskarżenieli przywanych za niesłuszenie raczoną na nich zniewagę i solennie przyrzekamy i oświadczamy, że podobnych inkwetw nigdy więcej przeciw wymienionej firmie nie rzucimy. W końcu oświadczamy naszą zgodę na ogłosznie niniejszej deklaracji w pismach publicznych.

Nuchim Schorr mp.
Mojżesz Meisels mp.

9150n

Nowa świątynia polska.

Dnia 18 października br. odbyła się w Jędrzychowie w powiecie jędrzychowskim podniosła uroczystość konsekracji nowego kościoła parafialnego.

Jeszcze na kilka lat przed wojną zawiązał się z inicjatywy właścicieli miejscowego obszaru dworskiego pp. Waleriana i Zofii Stawiarzskich przy współudziale ówczesnego proboszcza śp. ks. Janickiego komitet parafialny, który, zdobywając w drodze konkurencji pierwsze środki materialne przystąpił do budowy nowego kościoła wedle planów inż. Zubrzyckiego.

Niestety wojna zmusiła do przerwania tej pracy w stadium dopiero początkowym, popostawiając mury doprowadzone zaledwie do wysokości okien, a ogólna zmiana stosunków gospodarczych i powojenny upadek wartości moralnych uniemożliwiły ukończenie budowy w drodze konkurencji.

Na szczęście w tej bezradnej sytuacji, ujął sprawę w swe ręce wspomniany już główny jej inicjator p. Stawiarzski, który sam własnym kosztem i stananiem dążył budowę podjąć, a poświęcając na ten cel znaczną część swego majątku, po kilku latach osobistych trudów i starań pięknie to dzieło szczęśliwie doprowadził do końca przy drobnej tylko pomocy poszczególnych parafian.

W ten sposób dzięki bezprzykładnej ofiarności jednego człowieka stanęła w Jędrzychowie imponująca świątynia, dwiema frontonami wzniesiona wysoko w górę strzelająca, która rozmiarami nie wiele różni się od kościoła św. Elżbiety we Lwowie — stepu. Wyposażona zaś wewnątrz kościołem p. Zofii Stawiarzskiej w przeszłości ołtarz według projektu inż. Zaremby, ze sztucznego marmuru, o ślicznych artystycznych posagach naturalnej wsi kości, duża żnana we Lwowie artysty-rzeźbiarza p. Witowicza, bezwzględnie po ukończeniu ostatnich prac oddana została do użytku władzom kościelnym.

Ceremoniału bezczystej konsekracji

dokonał osobiście w dniu 18 bm. ordynariusz przemyski ks. biskup Nowak, w asysten ks. biskupa sufragana F. Schera, oraz znacznego zastępu duchowieństwa — poczem pp. Stawiarzscy z prawdziwą staropolską gościnnością podejmowali u siebie obu dostojników Kościoła wraz z towarzyszącym im duchowieństwem i licznymi zebranymi gośćmi świeckimi, między którymi oprócz najbliższej rodziny gospodarzy byli obecni marszałek powiatu p. Gorayski, starosta Rappe, p. Potocki z Rymanowa, pp. Bobrowscy, Przyłocky, p. Ostaszewska, Lisowiecka i wiele innych. — Podniosły nastrój zebranych uświetniony został przemówieniem ks. biskupa Nowaka, który wniósł toast na cześć gospodarzy, dziękując im w serdecznych słowach imieniu Kościoła, dycece i swoim za przysporzoną Ojczyźnie nową ostoję religij w postaci tej świeżo wzniesionej — jak ją nazwał — bazyliki, wręczając równocześnie nadane im przez Ojca św. wysokie odznaczenie kościelne i. dla Waleriana Stawiarzskiego komandorji orderu św. Grzegorza zaś dla p. Zofii Stawiarzskiej krzyż p. o. ecclesiae et pontificis.

Łącząc się z dostojnikami Kościoła wypada nam również wyrazić uznanie zacnemu obywatelowi, który nie wahał się poświęcić znacznej części swego majątku, a także osobistego trudu i uciążliwych starań, by stworzyć dzieło wiekopomne, w dzisiejszych czasach tak rzadkie, a w krosnieńskim na granicy Lemkowszczyzny nie tylko ze stanowiska religijnego, ale także narodowej łączności ludu włościańskiego i robotniczego ogromnie ważne. Należącym tego dowodem są kilkunne kazania misyjne OO. Jezuitów, jakie tę konsekrację przygotowały, zdołały przywrócić z powrotem dla Kościoła Katolickiego około 400 wyznawców t. zw. kościoła narodowego, propagowane usilnie w tamtych stronach celem rozbicia jedności narodowej i religijnej przez żywoży wrogie wszystkiemu co polskie.

WIERSZEM.

Wnioski obrońców Steigera na dzisiaj.

Dr. Rosenkranz wnosi
Aby zbadać, że Steiger nie zrobił za-
[machu,
Bowiem zawsze miał humor i zdrowy
[żoładek,
A zresztą rzucać bomby wzbraniał mu
[rozszaleć —
Nie, żeby Polskę lubił — lecz nie lubił
[strachu.

Dr. Landau wnosi
By Grabski premier prawdy swej wy-
[zwał sto procent,
Bo mu jedna znajoma przysięga, że
[pono
Napewno rzucił bombę; wygłodniały
[łódźnik
i podobnie, któremu rekurs odrzuciono.

Dr. Ringel wnosi
By tu przywieść do sądu cesarza Wil-
[helma,
Bo piszą na berlińskich pismach codzien-
[nych kłamach,
Że się monarchą polskim chciał ogło-
[sić, szlejąc
I on na Prezydenta urządził ten za-
[mach.
Janek.

Związku Literatów (Osobniskich 11, III, schody, I. p.) w godzinach urzędowych (poniedziałek, środa i piątek) od 12.30 do 13.30. Nr. telefonu Związku 49-40.
— Przystąpił do Lwowa: Hotel Georgia; Mr. Stanisław Gyszkiewicz z Lechowa; Adam Pulaski z Urynowa, Konstany Mo-
giniński z Koryczna, Aleksander Szaszkiewicz z Zarzeczca, Nicolaus Gład z Krosna, Wilhelm Klein z Wiednia, Clair Gastou Scat z Paryża, Jan Bruner z Pragi, Jakob Kogen z Berlina, Eirus Eflim z Równego, S. Herman z Włockawka, Emil Wolf z Wiednia, Adolf Piatnik z Wiednia, Ferdinand Piatnik z Wiednia, Rodolph Piatnik z Wiednia, Maurice Frucht z Wiednia.
Hotel Krakowski: Andrzej Kawczyński z Krakowa, Władysław Koteci z Tarnopola, Ksawera Stochowa z Przemyśla, Kazimiera Falkenbuechel z Przemysla, Jadwiga hr. Dunin-Karwicka z Równego, Izydor Feuerstein z Wygodny, Karol Kohut z Kaniolinki małej, Jakob Kapitan z Krakowa, Juliusz Witthoft z Wietlika, A. Dawid Bo-
limirski z Będzina, Abraham Lidzbarski z Będzina, Bernhard Zivy z Basel-Stadt, Jan Aszner z Zawady, dr. Karol Krater z Oberlaundersdorf, Karol Haegberg z Sztokholmu, Leszek Oksza Grabowski z Worochny.
— Zmarli we Lwowie. Czarny Franciszek, robotnik 16 lat — Instytut medyc. sądowej; Majkowski Władysław, kupiec 27 lat — pl. Halicki 15; Czyczynowa Janina, córka kotlarza kolejowego 3 i pół lat — pawiloni zakazne; de Bronk Maria Magda lena, przełożona SS. Felicjanek 1. 61 — Janowska 38; Koczon Marja, wd. po robotniku 1. 81 — Kępczyńskiego 15; Fritsche Adolf 1. 58 — przywóz z wozok z Krakowa; Turnau Jerzy, właściciel dóbr 1. 56 — pl. Dębowskiego 2; Szawiński Bronisław, wo-
zomistrz 1. 48 — Na Blonie 54; Katz Marjan 5 miesięcy — zakład Anatomii patologicznej; Ibednarczuk Henryk Zdzisław, syn kancelisty 13 dni — szpital powsz.; Dachs Mikolaj 13 lat — szpital św. Zofii; Malek Jan, rolnik 1. 50 — szpital powsz.; Pelz Jan, rolnik 1. 33 — szpital powsz.; Bodnar Katarzyna, żona zarobnika 1. 35 — szpital powsz.; Korycińska Marja, żona ko-
wala 1. 57 — szpital powsz.

— P. Kazimierz Brończyk przesłał Dyrekcji teatrów następujące pismo: „Wielce Szanowny Panie Dyrektorze! Idąc za przykładem wielkiego Mistrza polskiego słowa, przeznaczam cały mój dochód z premiery „Zolkiewskiego”, na fundusz wdów i sierot po poległych obrońcach Lwowa. — Z głębokim szacunkiem: Kazimierz Brończyk”.

— Obwiniony o dwuzęstwo. Do tu-
tejszej Ekspozytury policyjno-słedczej wpłynęło wczoraj doniesienie przeciw Iwanowi Kaczorowi z Porzeczca janowska-
skiego — o dwuzęstwo. W r. 1914 zawarł on związek małżeński w cerkwi w Stradcu z Anastazją Husak a w r. 1923 w cerkwi w Lubieniu Wielkim z Ewą Petryszyn, z którą niedawno wyjechał jako robotnik sezonowy do Fran-
cji.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 29. października 1925.

TEATR WIELKI.
Środa 28 bm. „Godzienne o 5-tej.”.
Ceny znizone.
Czwartek 29 bm. „Dziewczyna z Zachodu.” — Ceny znizone.
Piątek 30 bm. „Hetman Stanisław Zolkiewski” premiera. — Ceny znizone.
Sobota 31 bm. „Dziewczyna z Zachodu.” — Ceny znizone.

TEATR NOWOŚCI.
Środa 28 bm. „Jej Wysokość Tancerka”.
Ceny znizone.
Czwartek 29 bm. „Śpiewak własnej niedoli”. Ceny znizone.
Piątek 30 bm. „Jej Wysokość Tancerka”. Ceny znizone.
Sobota 31 bm. o godz. 3.30 „Lyzistrata”.
Ceny znizone. — O godz. 7.30 wiecz. „Śpiewak własnej niedoli”. — Ceny znizone.

— Teatr Wielki daje dziś po cenach znizonych wspaniałą operę Pucciniego „Dziewczyna z Zachodu”, z udziałem najwybitniejszych sił zespołu operowego z pp. Platówna, Cyganikiem i Mannem w głównych partjach. Ostatnia nowość działu operowego, wystawiona nadzwyczaj starannie, w wybornej reżyserji, w pięknej i zupełnie nowej oprawie dekoracyjnej, w świetnie wykonaniu całego zespołu, osiągnęła na naszej scenie wielki sukces.
— W dniu jutrzejszym nastąpi premiera potężnego dramatu Kazimierza Brończyka „Hetman Stanisław Zolkiewski”. Dokonała w dniu dzisiejszym, przy współudziale autora, próba generalna, wypadła nadzwyczaj pomyślnie i daje gwarancję pełnego sukcesu artystycznego. Reżyserja spoczywa w nadzwyczajnym reku p. Józefa Sosnowskiego, dekoracje przygotował Zygmunt Balk, urządzenie sceny inspektorator Teatr Ignacego Stajla. Na jutrzejszą premierę ceny biletów znizone.
— Teatr Nowości daje dziś po cenach znizonych wspaniałą i pełną fascynujących scen dramatycznych oraz rzewnego sentymentu, sztukę z życia żydowskiego „Śpiewak własnej niedoli” w znakomitym wykonaniu całego zespołu z pp. Łacosiówną, Michulowiczem i Pelliskim w rolach głównych.

— Ceny biletów znizone od dnia dzisiejszego na wszystkie przedstawienia wieczorne w Teatrze Wielkim i Nowości, z wyjątkiem przedstawień z gościnnymi występami sił artystycznych scen zagranicznych.

— Popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej w sobotę, bieżącego tygodnia, z powodu gromadnego uczestnictwa całej młodzieży szkolnej m. Lwowa w uroczystościach wielkiego święta poezji Nieznanego Żołnierza, wyjątkowo nie odbędzie się. Następnego przedstawienie dla młodzieży szkolnej odbędzie się w sobotę dnia 7 listopada br.

— „Rozwój” komunikuje, że dnia 29-go października, tj. we czwartek odbędzie się o godz. 19-tej zebrane sekcji propagandy w lokalu przy ul. Legionów 3, I. p. oficyny na prawo. — Omawiane będą sprawy ważne. — O liźmie przybycie uprasza się.

— Uczestników Pierwszej Zalogi Obrońców Lwowa oraz Rodziny zmarłych wzywa się niniejszym do udziału w obchodach ku czci Nieznanego Żołnierza i 7 rocznicy rozpoczęcia bojów listopadowych, wedle następującego programu: godz. 7.45 zbiórka obok lokalu ZOL (Ormiańska 2), godz. 13 (3 popoł.) doroczne walne zebranie w szkole im. H. Sknielowicza, godz. 18 (6 w.) tradycyjne zebranie.

— Lwowski Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 30 bm. o godz. 6-tej wiecz. (Lindego 5). Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych. 2) Wykład dra Orłowskiego (z Warszawy) „Opis skłowej wytworczosci specyfików farmaceutycznych”.

— Sekretarja Zawodowego Związku Literatów Polskich podaje do wiadomości P. F. Członków, że od 1 stycznia 1926 wakuje w Departamencie Sztuki 4 (cztery) stypendia dla literatów polskich w wieku od lat 25—50. Według informacji z Departamentu Sztuki, uwzględnione będą tylko kandydatury, poleczone przez ZZLP. Podania zatytułowane: do Departamentu Sztuki przy Ministerstwie W. R. i O. P., zawierające wymienione drukowanych prac, retent i zaopatrzone w załączniki (egzemplarze wymienionych książek) — należy złożyć do 9 listopada br. w Sekretariacie

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Prosimy o łaskawe przestrzeganie poniżej zestawionych punktów:

- 1) Prenumerata za każdy miesiąc musi być wpłacona najpóźniej do 10-go odnośnego miesiąca, gdyż po tym terminie wstrzymujemy wysyłkę dziennika.
- 2) Na przekazach i odcinkach czekowych upraszamy uprzejmie wyraźnie i dokładnie wpisywać imię, nazwisko oraz miejscowość w przeznaczonym na to miejscu.
- 3) Oznaczać każdorazowo, że pieniądze przeznaczone są na prenumeratę.
- 4) Oznaczać wyraźnie, jeżeli wysyłka jest na nową prenumeratę.
- 5) U stałych prenumeratorów prosimy podawać numer, udoświadczony na adresie, pod jakim dziennik otrzymują.
- 6) Przy zmianie adresu upraszamy o podanie, dokąd poprzednio dziennik dochodził, oraz przesłanie nam kwoty 50 groszy, gdyż dopiero po nadesłaniu tej należności przeprowadzimy zmianę adresu.
- 7) W wypadku wstrzymania wysyłki dziennika, mimo dokonania wpłaty, prosimy o nadesłanie nam dowodów, kiedy wpłata została skuteczną.

Wypełnienie wyżej wymienionych punktów leży przedewszystkiem w interesie P. T. Prenumeratorów i dlatego nie wątpimy, aby zechcieli się do nich zastosować.

Administracja.

— **Upadek z pierwszego piętra.** Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Wincentego Muellera, który przy zakładaniu okna spadł z pierwszego piętra kamienicy nr. 21 przy ul. Długosza i doznał ciężkich potłuczeń.

— **Włamywacze w cerkwi SS. Bazyljanek.** Wczorajszej nocy nieznan sprawcy włamali się do zakrytych cerkwi SS. Bazyljanek przy ul. Zyblikiewicza, a stamtąd weszli do cerkwi, gdzie skradli dwa kielichy poświęcone, z których jeden zagranicznej roboty przedstawiał znaczącą wartość. Światołkradcy wysypali komunikanty z kielichów na ołtarz. Rozbili następnie jedną szafkę, z której zabrali 200 zł., a z drugiej wzięli mniejszą kwotę i dwa złote pierścienki. O popolenienie tego włamania podejrzany jest jeden z robotników, który kilka dni przedtem pracował w cerkwi.

— **Kradna, kradna, kradna!!!** Włamał i kradzieży z każdym dniem coraz więcej! Wczoraj w południe jakiś złodziej przez niewielki otwór w żaluzji żelaznej skradł zapomocą kija, zaopatrzonego w haczyk, 10 skórek z wystawy sklepowej Ignacego Raka przy ul. Rutowskiego l. 8. — Do mieszkania Berthe Polenberg, kupca, przy ul. Starozakonnej l. 35, włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli znaczną ilość garderoby. — Podobnie gościlo w swych murach włamywacze wczorajszej nocy mieszkanie Herscha Niefera przy ul. Żółkiewskiej l. 25. — Również wczorajszej nocy nieznan sprawcy usiłował się dostać do Muzeum ruskiego przy ul. Mochackiego l. 42 i już porzeczali druty przewodów elektrycznych, gdy spłoszeni przez dozorcę Demka Duhynę, uszli bez śladu.

— **Ze sali szpitalnej.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Michała Bartoszewskiego, który w aresztach miejskich paroniamy został przez arezanta Adolfa Wisnera. Bartoszewski niedługo czas przebywał w szpitalu, gdyż tuż przed operacją zemknął z jego murów. — Przywieziono dalej Eugeniusza Uhorczaka, 15-letniego chłopaka, zamieszkałego w Krzywczycach. Uhorczak napelniał fiaskę wapnem, które eksplodowało, raniąc go dotkliwie w twarz i w oczy.

— **Obliczający młodzieniec.** Niejak Izak Schall, uczeń gimnazjalny (!) napadł wczoraj na ul. Ormiańskiej na przechodzącą tamteży Amalję Grossert i pobił ją tak ciężko, iż musiano wzywać pomocy Pogotowia Ratunkowego, które ciężko pobita przewiozło do szpitala powszechnego. Koło miejsca występu żydowskiego młokosa zebrali się kilkaset osób, czekali około pół godziny, zanim zjawili się posterunkowcy, pomimo, że biegano za nim na wszystkie strony, —

WSPANIAŁE UROCZYSTOŚCI

poświęcone pogrzebowi **Niezanego Żołnierza** utrwalac można przy pomocy aparatów fotograficznych lub też specjalnych francuskich aparatów filmowych. — **NAJTAŃSZY** doychczas stworzony typ aparatów lustrzanych **Ernemanna** z kasetami na płyty i filmy **Kompletne wyposażenie fotograficzne dla studentów wraz z aparatem** z aparatem 6x9 **76 zł.** 9x12 **105 zł.** Aparat filmowy franc. **Pathé-Baby 170 zł.**

Oglądać wystawy i zgądać cenników: 913dn
KINOFOT Lwów, Trzeciego Maja 11-a
róg ul. Kościuski.

Ciekawi jesteśmy, czy „odważny” Izak Schall jest w rzeczywistości uczniem gimnazjalnym, gdyż w takim wypadku chyba niedługo jeszcze nim będzie.

Przed pogrzebem Niezanego Żołnierza.

Przyjazd do Lwowa wojskowych chorągwi i sztandarów. Na dzień 30-go października br. wysyłają wszystkie pułki z całego terenu DOK VI chorągwie i sztandary do Lwowa na uroczystości. Wobec tego, że chorągwie i sztandary — jako symbole Państwa, na które żołnierze składają przysięgę wojskową, są dla wojska największą świętością i otoczone czcią — będą we Lwowie uroczystość przyjęte. Przybywają do Lwowa chorągwie 48 pp., 49 pp., 51 pp., 52 pp., 53 pp., 54 pp. i sztandary: 6 p. ułanów, 6 p. strz. kon., 9 p. ul. i 22 p. ul.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć pod adresem społeczeństwa naszego, aby przed sztandarami i chorągwiami wojskowymi uchylano okrycia głowy i z poszanowaniem koło nich przechodzono.

Sztandary i chorągwie odjadą w dn. 31. października do Warszawy na uroczystości w stolicy.

Zbiórka uliczna. W dniach 29., 30. i 31. przeprowadza Komiteta Zbiórkowa Komitetu Obywatelskiego zbiórkę uliczną, także w tramwajach, kawiarniach, instytucjach. Ofiarodawcy otrzymać będą odznaki pamiątkowe po 10 gr. lub 50 gr.

Nalepki iluminacyjne. Szkoły, urzędy i instytucje, proszone są o wczesne za kupowanie nalepek iluminacyjnych i chorągiewek Straży Mogił Polskich Bohaterów przy ul. Łyczakowskiej l. 3.

Wyjaśnienie. Na liczne zapytania, Biuro Komitetu Obywatelskiego wyjaśnia, że po za nalepkami, chorągiewkami, odznakami pamiątkowymi, broszurkami... nie wydawane żadnych listków do wieńców.

Dekoracja miasta. Sekcja artystyczna — dekoracyjna rozpoczęła już prace zmierzające do dekoracji miasta. Plac Marjański będzie odpowiednio przystrojony, przed Uniwersytetem staną 4-ry maszty, fasada będzie udekorowana festonami i chorągwiami, będzie też dekorowana Politechnika, a gmach Dowództwa Korpusu będzie odpowiednio oświetlony i przystrojony festonami oraz chorągwiami. Płot okalający stoki Cytadeli, dekoruje 19 pp. festonami i chorągwiami. Droga dojazdowa do dworca i sam dworzec będą również udekorowane masztami, festonami i chorągwiami. Na cmentarzu Obrońców Lwowa naprawiono drożę, ustawiono nowe krędeły, wszystkie groby ozdobione będą chojną i oświetlone świecami; katafalk będzie ustawiony zewnątrz kaplicy w otoczeniu kwiatów, przy silnym oświetleniu. W katedrze stanie 5 metrów wysoki katafalk obity amarantem, dekorowany bronią, kwiatami, chorągwiami. Wejście do katedry będzie bogato dekorowane. Salon na dworcu kolejowym, w którym spoczną Zwłoki Niezanego Żołnierza — przed odwiezieniem do Warszawy — będzie bogato dekorowany kwiatami i ozdobiony wieńcami laurowymi i odpowiednio oświetlony.

Do przewiezienia Zwłok użyty będzie wagon w formie kaplicy, którym

swego czasu przewieziono do kraju zwłoki Henryka Sienkiewicza.

Dzień 31. października — dniem wolnym od pracy. Na podstawie zapewnień najwyższych naczelników państwowych urzędów, urzędniczy i szkoły święcić będą uroczystość **dzień 31. października, który będzie dniem wolnym od pracy.**

Nai chwili wątpić nie należy, że wszyscy pracodawcy umożliwią swoim pracownikom wzięcie udziału w uroczystości i w dniu tym zwolnią ich od pracy.

W oddaniu hołdu i czci Niezanemu Żołnierzowi bierze czynny udział cały Lwów. Wszyscy zatem powinni mieć możność czynnego uczestniczenia w tej podniosłej manifestacji narodowej.

Pierwszy wystrzał armatni. W sobotę dnia 31. października br. odprawił ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski uroczystą Mszę św. w bazylice archikatedralnej. Po egzekwiał duchowieństwa ormiańskiego, grecko-katolickiego i łacińskiego wzniosła podoficerowie trumne ze Zwłokami Niezanego Żołnierza przez szpaler pochylonych chorągwi i sztandarów wojskowych oraz cywilnych — do łoża działowego zaprzęzonego w cztery pary koni. Gdy trumna ze Zwłokami Niezanego Żołnierza ukaże się przed wejściem do katedry, 13 Dywizjon Artylerji konnej odda ze wzgórza Cytadeli 21 wystrzał armatni. Na pierwszy wystrzał armatni dzwonią we wszystkich kościołach dzwony, odzwiają się syreny parowozów na dworcach i fabryczne, w mieście ustaje wszelki ruch kołowy. — **Nastaje odpowiadające chwili — skupienie.**

Ruch tramwajowy. W dniu 30. października będzie wstrzymany ruch tramwajowy w ulicy św. Piotra od g. 13.30—16-tej, ponadto na przestrzeni ul. Kochanowskiego, placu Bernardyńskiego do placu Halińskiego, wozy tramwajowe będą skierowane przez ulicę Batorego. Dnia 31. października będzie przerwany ruch tramwajowy od godz. 8.30 rano w obrębie: rynku, placu Marjańskiego, Wałów Hetmańskich, ulicy Sykstuskiej, Kopernika, Leona Sapiehy do kościoła św. Elżbiety.

Z chwilą wywożenia trumny ze Zwłokami Niezanego Żołnierza z katedry, będzie ruch tramwajowy całkowicie wstrzymany w obrębie całego miasta — a to po pierwszym strzale armatnim.

Odezwa Pana Wojewody. Pan Wojewoda lwowski zwrócił się do wszystkich starostów z gorącym apelem do jaknajszerszej propagandy ideałów, których symbolem jest „Nieznany Żołnierz”. Z całego województwa lwowskiego przybędą do Lwowa delegacje, które zgłaszać się będą u p. radcy Żelazniejszego w starostwie lwowskim 31 bm. najpóźniej do godz. 8.30 rano.

W dniu 2. listopada odbędzie się wszędzie uroczyste nabożeństwo żałobne, połączone z odwiedzeniem i wieńczeniem grobów żołnierskich oraz płyt pamiątkowych. Poza tem ku czci Nieznanego

Żołnierza będą urządzone uroczyste wieczory przez powiatowe komitety dla uczczenia Niezanego Żołnierza.

W dniu 1. i 2. listopada br. W dniu 1. listopada br. po godzinie 8-mej rano odejdą Zwłoki Niezanego Żołnierza specjalnym pociągiem, pod komendą Generała Marjańskiego Walegro do Warszawy.

W dniu 1. i 2. listopada odbywać się będzie we Lwowie odwiedzanie, wieńczenie i oświetlanie grobów żołnierskich na cmentarzu Janowskim, powstańców z r. 1830/31, powstańców z r. 1863/64 i Obrońców Lwowa na cmentarzu Łyczakowskim, na których są też mogiły b. legionistów. W ciągu tych dni odbędą się pielgrzymki Lwówian do tych mogił żołnierskich; skromnych, choć niejedna kryje ofiarne, bohater-skie szczątki.

W dniu 2. listopada, w chwili, gdy nastąpi w Warszawie uroczyste przemieszenie Zwłok Niezanego Żołnierza z katedry św. Jana do mogiły na placu Saskim, dzwonic będą w całej Polsce wszystkie dzwony kościelne i w tym też czasie będzie przerwana praca, a — na znak czci i hołdu całego narodu dla wszystkich Bojowników o wolność i niepodległość Ojczyzny — zapanuje powszechne skupienie.

Szereg instytucji, towarzystw i związków przystosowuje na dzień 2. listopada uroczyste wieczory, poświęcone czci Niezanego Żołnierza.

W dniach 1. i 2. listopada odwiedzają będą żołnierze całej załogi lwowskiej groby żołnierskie na cmentarzach: Łyczakowskim i Janowskim. W dniach 30 i 31 października nie będą przygrywały orkiestry wojskowe podczas przemarszu oddziałów wojskowych przez miasto, grać będą tylko Hymn Narodowy i marsze żałobne podczas przechodzenia dostojnego konduktu ze Zwłokami Niezanego Żołnierza z kaplicy Obrońców Lwowa do katedry i na dworzec kolejowy.

Pod znakiem oszczędności.

W niedzielę zwołała Nar. Org. Kobiety we Lwowie wielkie zebranie obywatelskie w sali ratuszowej w celu naradzenia się nad środkami ratowania w dzisiejszym krytycznym położeniu gospodarzem Państwa.

Przewodnicząca Nar. Org. Kobiety, niestrudzona działaczka na niwie finansowego odrodzenia Państwa p. Demelówna, która weszła i wzdłuż przebiega Polskę, budząc wszędzie ducha miłości Ojczyzny, przedstawiła pokrótce choroby, które trapią nasz organizm państwowy. Są niemi mianowicie: przeciągłe przesilenie gospodarcze, obniżenie produkcji przemysłowej, brak gotówki obrotowej, upadek firm handlowych i placówek przemysłowych. Nie wesoło na razie jest nasz stan gospodarczy, ale w rekach obywateli leży przewyżczenie zia. Umieliśmy państwem zaborczym składać ofiary, umiejmy nie odmówić ich Polsce. Krytykujemy nie tylko Rząd ale zapuścimy ostrze krytyki w nas samych i ujrzymy, że Rząd powstał z nas i innym być nie może tylko takim, jak ci, co go do życia powołali. Krytyka jest potrzebna, ale musi w ślad za nią iść gorąca miłość Ojczyzny, z której wypływać mają dobra wola i praca nad poprawą obecnych stosunków. Myśmy zaczęli budowę Państwa naszego bez pieniędzy, bez wojska, bez ciągłości państwowej, bez wprawy, miłośnicy na samym wstępie prowadzić wojny, ziemię naszą otrzymaliśmy zmuszani, mieliśmy plebiscyt do przeprowadzenia, podatki ani uchwalili ani ściągali nie mogliśmy, wśród nas szerzyła się psychoza powolności, pasywność na Ojczyźnie a mimo to doprowadziliśmy już w roku 1923 do zrównoważonego budżetu zaś 28 kwietnia 1924 roku otrzymaliśmy swój własny pieniądz. I wtedy dopiero uszyliśmy

Pierwsze głosy szacunku i życiowości za granicą.

To, cośmy własnymi siłami stworzyli, mamy w chwili czy to pomyśleć Rządu, czy też jakiegoś niepowodzenia ratować a nie sami swój pieniądź obniżać przez uciekanie od niego a lokowanie oszczędności i przeprowadzanie transakcji w obcej walucie!

Nie krytyki tylko ostrej i bezwzględnej Rząd nasz potrzebuje, Rząd nasz pomocy naszej potrzebuje.

Jedynym wskazaniem na dobę obecną jest życie pod znakiem oszczędności nie tylko państwowej ale i prywatnej. Rozumie się, że dziś wobec trudnych warunków życiowych dużo oszczędzać nie możemy — zaczynamy jednak od oszczędności groszowych. Oszczędzamy po 5 gr. dziennie a nawet tygodniowo ale oszczędności naszych nie przechowujemy w szufladach lecz, je składamy w kasach znanych z uczciwości, za które odpowiadają instytucje, jak Państwo, kraj, gimnazja.

Po uchwaleniu rezolucji, nawołujących do oszczędności, zabrał głos dyrektor Miejskiej Kasy oszczędności dr. Uhma zaznaczając, że Anglia, która dotąd popierała wolność handlu, dziś nie może znaleźć zbytu dla swoich wyrobów, popiera politykę samowystarczalności. Uczmy się więc od innych narodów i starajmy się popierać nasze placówki przemysłowe, aby one mogły zaspokajać nasze zapotrzebowanie. W tym celu przemaszował także p. senator Thullie, zachęcając do przystępowania do Hzi „Niezapominajki” której członkowie składają przyrzeczenie, że będą się starali zaspokajać swoje zapotrzebowania tylko krajowymi wyrobami.

Zwyczajnie należy, by złote słowa p. Demelówny znalazły jaknajszersze echo — w czynach polskich kobiet, choć w ich ręku przedewszystkiem leży spótnienie dwóch najważniejszych wskazzą dnia dzisiejszego 1. oszczędzać, 2. towarów zagranicznych nie kupować.

Ze świata.

+ Idzie ostra zima. Pisma angielskie donoszą, że w tym roku niezwykle wczesnie leca dzikie gęsi z północnych Skandynawii na południe do swoich zimowych leży i w Solway Firth ukazały się w niezapomnianych od lat stadoch. Ma to być zapowiedzią bardzo ostrej zimy. We wschodnich Stanach Zjednoczonych spadły śniegi po raz pierwszy od roku 1873 już w październiku.

+ Kobieta katem. Niedawno w Anglii kobieta, sędzia przysięgły, po raz pierwszy asystowała przy straceniu zbrodniarza. Przy tej sposobności dzienniki przypominają, że w Irlandii przed stu laty kobieta „Lady Betty” sprawowała urząd kata. Ścinała głowy na szafocie, pedziła przestępców różgami po ulicach Dublina, a jak pisało w „Dublin University Magazine”, nadzwyczaj strogo postępowała z przestępczyniami. W niektórych prowincjach Irlandii do dziś dnia straszą dzieci słowami: „Idzie Lady Betty”.

+ Książka nie do zbycia. Niedawno przyszło jakiemuś dobroczyńcy niemieckiemu do głowy wydać książkę p. t. „Poradnik dla brzydkich kobiet”. Wydawca pozbył się dotychczas jednego tylko egzemplarza tego utworu, a i ten egzemplarz nie był kupiony, iocż skradziony.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

27 październ.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Temperatura w m.:	738.3	737.9*	738.0
Wiatr w m.:	+ 7.6*	+ 12.2*	+ 8.5*
Kierunek wiatru w m.:	Cisza	SE	Cisza
Wiatr w m.:		SE	

Temperatura najwyższa +12.0° C, najniższa + 7.8° C.

Uwaga: Przeważnie pogoda. Godziny podane według południka lwowskiego (m. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk. europej.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Sprawy mordy z przed dwóch lat — wykrzyci.

Z końcem grudnia 1923 powrócił z Ameryki reemigrant Bartłomiej Szkrabarski i po drodze do swej wsi rodzinnej, Butyna, w powiecie żółkiewskim, wstąpił w Żółkwi do restauracji Mucowskiego, gdzie zakupił wędm na drogę i zaznajomił się z kilku gospodarzami i parobkami ze wsi Zameczka. Szkrabarski płacił dolarami, wymienił kilka dolarów restauratorowi za marki, a ponieważ powracał po kilkunastu latach pobytu w Ameryce czynił wrażenie człowieka, który przywozi ze sobą do kraju dolary, które zresztą u niego owi gospodarze z Zameczka widzieli.

Reemigrant wracał tedy w ich towarzystwie przez Zameczek do Butyna, zamierzał u jednego z nich przenocować a potem udać się w dalszą drogę.

W nocy na polach dworskich ów emi-

grant przez towarzyszących mu chłopów został zamordowany. Obrabowali go z dolarów, zabrali mu wszystkie pieniądze, tak, że do ostatnich dni nie znano jego nazwiska a prowadzone wówczas wstępne dochodzenia nie dały wyniku.

Dopiero w tych dniach przy sposobności aresztowania kilku chłopów z Zameczka w sprawie kryminalnej — wyzła na jaw tanta zbrodnia z przed dwóch lat. Żona zamordowanego stwierdziła, że mężowi jej brak było dużego palca u nogi, zatem ekshumacja zwłok, która będzie przedsięwzięta, niewątpliwie stwierdzi, czy zamordowanym był jej mąż.

Jako sprawców tego mordy aresztowano Wasyla Klymkę, jego syna Iwana i czworo innych osób. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu.

Żydowscy oszuści — jakich wielu.

Dwóch Józefów Lipperów dokonało szeregu oszustw we Lwowie i na prowincji.

Ekspozytura policyjno-śledcza zajmuje się obecnie sprawą dwóch sprytnych oszustów, z których jeden i drugi nosi imię i nazwisko Józefa Lippera. Z nich jeden Józef Lipper f. Goldstein mieszkał dotychczas stale we Wiedniu, drugi Józef Lipper w Rzeszowie u teścia, fryzjera. Obaj Józefowie Lipperowie zawiazali tedy spółkę sprytnego eksploataowania cudzych kieszeni pod pretekstem kupna koni, maszyn rolniczych i rozmaitych towarów.

W drodze do Lwowa, który wybrali ci sprytni żydowscy oszuści za teren swych występów, zaraz z brzegu wprowadzili w pole swych oszustw lwowskiego kupca Mendia Hoeniga. Obaj oszuści jechali z nim w jednym przedziale kolejowym i nawiązawszy rozmowę — oświadczyli mu, że jada z Wiednia do Lwowa, przycem wiedeński Lipper przedstawił się mu jako generalny zastępca „Fleischachtengesellschaft”, a rzeszowskiego Lippera jako swego sekretarza, z miejsca angażował Hoeniga jako swego urzędnika, pobral od niego

125 zł. jako kaucję i cztery weksle opiewające na 1000 zł.

Obaj oszuści przybywszy do Lwowa poczęli w dalszym ciągu sidić naiwnych ludzi. I tak weszli w pertraktację z handlarzem Feldem z Sanoka w sprawie dostawy koni dla Wiednia, od którego pobrali 500 zł. jako kaucję, a gdy Hoenig i Feld zorientowali się w sytuacji i zażądali zwrotu pieniędzy, oszuści zniknęli z lwowskiego bruku.

W ciągu niedługiego czasu ofiarą ich padli: Ignacy Reitzes, właściciel hotelu Podolskiego, Marek Feuerstein, właściciel składu maszyn, S. Huszkiewicz, masarz w Sanoku, Mischel Fischbein w Stryju, Jakob Safran w Sanoku, Rozalia Kocorówna w Stryju, Hersch Kessler, handlarz koni w Lisku, Aron Weiss w Stryju, Bank rolniczy na kilkadziesiąt zł.

Obaj oszuści widząc, że już grunt poczyna palić się pod ich stopami — uciekli ze Lwowa, skąd wysłano za nimi listy gończe. Prawdopodobnie obaj wraz z rodzinami wyjechali już do Wiednia.

Czyżby nowy występ Panicza?

Łańcut. (Tel. wł.) Dwaj nieznani sprawcy napadli wczoraj na leśniczego lasów łańcutkich, a zwiawszy go — zabrali mu strzelbę i torbę myśliwską

z nabojami. Prawdopodobnie jest to nowy występ osławionego „Panicza” — Kosiora i jego towarzysza.

Sport.

List sportowy z Warszawy.

Wielka sensacja, która nie była sensacją — Zastawnik „honorowym” strzelec Polonii. — Nie wszystko jest dobrem, co się błyszczy. — Kto śpięnie po puhar? — Mo deralizacja celów sportowych. — O sporcie na zgrupiźnie i o zgrupiźnie w sporcie.

Wielka sensacja, która nie była sensacją — Zastawnik „honorowym” strzelec Polonii. — Nie wszystko jest dobrem, co się błyszczy. — Kto śpięnie po puhar? — Mo deralizacja celów sportowych. — O sporcie na zgrupiźnie i o zgrupiźnie w sporcie.

Jesteśmy po zawodach rewanżowych Polonii—Cracovia. „Mistrz morawy” był oczywiście jak zwykle przereklamowany przez prasę rewolwerową, będąca jak wiadomo na ustęgu Polonii. Pokazał nam wprawdzie Cracovia grę wcale ładną, nawet dość ambitną, w każdym jednak razie niezmiernie usprawniła swego nadzwyczajnego sukcesu (9:1) z wiosny. — Świadczy to o tem, że wynik zawodów wiosennych był przypadkowym i że nie był on faktycznym odbiciem sił Polonii i Cracovii.

Mistrz stolicy oczywiście nie sprzeniżerzył się swojej zasadzie, wyrażającej się w stałej zagadkowości formy. Polonia wychodzi bowiem z założenia, że przezręcz mecz w najbliższym składzie z najgorszym przeciwnikiem jest najlepszym lekarstwem na wszelkie kalkulacje papierowe i że niestalość formy drużyny jest najlepszym czynnikiem kasowym.

Wynik zawodów mógłby być grubo wyższym, gdyby atak obu drużyn koczył się lepszymi strzałami. Cóż jednak, kiedy piłkarz strzela, a los piłkę nosi. Z losem podobno trudno walczyć. To też Polonia mocno była wdzięczna Zastawnikowi z Cracovii, że wyreczył ją w zdobyciu bramki wyrównującej.

Wielka sensacja, która nie była sensacją — Zastawnik „honorowym” strzelec Polonii. — Nie wszystko jest dobrem, co się błyszczy. — Kto śpięnie po puhar? — Mo deralizacja celów sportowych. — O sporcie na zgrupiźnie i o zgrupiźnie w sporcie.

Wielka sensacja, która nie była sensacją — Zastawnik „honorowym” strzelec Polonii. — Nie wszystko jest dobrem, co się błyszczy. — Kto śpięnie po puhar? — Mo deralizacja celów sportowych. — O sporcie na zgrupiźnie i o zgrupiźnie w sporcie.

Wielka sensacja, która nie była sensacją — Zastawnik „honorowym” strzelec Polonii. — Nie wszystko jest dobrem, co się błyszczy. — Kto śpięnie po puhar? — Mo deralizacja celów sportowych. — O sporcie na zgrupiźnie i o zgrupiźnie w sporcie.

Polskie Towarzystwo atletyczne zostało bez lokalni. Jedynie poważniejsze towarzystwo też należy na braku ilustracji to przez doskonałe tutejsze stosunki, które pozwalają rozwijać się klubom, nie mającym nic wspólnego ze sportem a rozprzestrzeniającym jedynie zgniliznę moralną przez użyczenie swych zbikacji podjętą konduktu kabaretu i uważającymi za jedyny poważny sport grę w karty. Klub pracy sportowej niema pomieszczenia, klub businessu i ślania zgorzenia na nawet własny gmach Stosuneczki jakien trudno znaleźć, które uczciwego sportmena napawają wprost obrzydzeniem. I to się dzieje na gruncie produkującej nam stołczy. A. B.

Polonia—AZS. 55:52 — AZS—Polonia 11:10. Pojedynek lekkoatletyczny między dwoma osobowymi klubami stolicy o nagrodę wędrowną prof. Wittiga zakończył się jak wiadomo zwycięstwem Polonii. Cyfrowo punkcjacja tych zmagają wyraża się w stosunku 55:52. Za zdobycie więc przez AZS. puharu Polonii, ta ostatnia zrewanżowała się zdobyciem nagrody prof. Wittiga, która również dobrze można nazwać nagrodą AZS., jako że prof. Wittig jest prezesem Akademickiego Związku Sportowego. Niezależnie od zwycięstwa Polonii w biegu na przelaj przez Lukaszewicza, nagrodę drużynową za ten bieg ufundowaną przez P. Z. L. A., w postaci srebrnego puharu, dotąd była AZS. stosunkiem punktów 11:10 przeciw Polonii.

Trener PZLA p. Baquet w Łodzi. W związku ko służbowym wyjazdem p. Baqueta do Łodzi, ŁOZLA otrzymał propozycję Polskiego Związku Lekkoatletycznego, aby na czas pobytu znakomitego trenera w Łodzi, zorganizować tu kurs lekkoatletyczny dla instruktorów, przeprowadzenie którego zarówno jak i sam pobyt p. Baqueta przychylny się do ożywienia sportu lekkoatletycznego w ŁOZLA. Kurs ten trwałby 2 tygodnie. Jak nas informują ŁOZLA propozycję tę skwapliwie podjął i w ciągu bieżącego miesiąca zrealizuje.

Związek Publicystów Sportowych Okręgu Poznańskiego. W dniu 22 bm. odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie członków związku, na którym zatwierdzono statut i wybrano zarząd, do którego weszli: pp. Szary jako przewodniczący, Mikołajewski (Stadion) i Soltkowski (Dzielnik Poznański) jako członkowie. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Tranda i Waxman. Adres biura Związku: Poznań, Prusa 2, II, p. Tad. Soltkowskiego.

Niemcy—Szwajcaria w hokeju 4:1. Dnia zapowiadany mecz hokejowy między drużynami Niemiec i Szwajcarii. Jako znak oficjalnej przyjaźni sportowej między obydwojma państwami, odbył się tutaj w niedzielę wobec niezwykłej wielkiej ilości widzów. Wynik tego meczu 4:1 na korzyść Niemców.

Piłka nożna w Czechosłowacji. Rozegrane w Pradze mecze piłki nożnej w sobotę i niedzielę przyniosły następujące wyniki: sobota — DFC—Slavia 3:3 (2:1). Niedziela: Slavia—Liebern 10:1. Sparta—C. A. F. A. finał o puhar 7:0 (3:0). Rapid—Pardubice 3:1.

Nowy rekord w kolarstwie. Mistrz świata w kolarstwie Kaufman ustanowił nowy rekord na 200 mtr. wynoszący 11.4 sek. Kabanamoku zostaje prezesem. Mistrz pływakki i książę hawański Kabanamoku został obrany prezesem Hawajskiego Związku Pływackiego.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Czwartek, 29 października.

Wrocław. (418) Godz. 20. Wieczór koncertowy kompozycji Haydna, orkiestra, kwartet smyczkowy.

Hamburg. (395) Godz. 20. Akademia koncertowa: Grieg, Czajkowski, Beethoven, Mozart, Szgambati, sola fortepiano, skrzypce i orkiestra Norag. Lipsk. (454) Godz. 20. Wieczór koncertowy orkiestr wojskowych.

Monachium. (485) Godz. 20. Koncert muzyki komnatowej.

Monastyr. (410) Godz. 20. Wieczór Mozartowski.

Praga. (550) Godz. 20. Koncert Spiewacki żeńskich chórów teatralnych.

Berno. (1800) Godz. 20. Koncert kompozycji Griega.

Zurych. (515) Godz. 20. Wieczór pieśni koncertowych.

Rzym. (425) Godz. 20. „Don Pasquale” opera Donizettiego.

Lozanna. (850) Godz. 20. Koncert solistów. Śpiew, fortepian, skrzypce.

Barcelona. (325) Godz. 20. Akademia koncertowa.

Oslo. (382) Godz. 20. Wieczór koncertowy pieśni skandynawskich.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Narodowy program gospodarczy.

Z REFERATU PROF. RYBARSKIEGO WYGŁOSZONEGO NA KONFERENCJI ZW. LUD. NAROD. W WARSZAWIE W DNIU 18 B. M.

Nieraz słyszymy narzekania bardzo głośne, że o ile nasz kierunek ma mocne hasła polityczne, o ile w polityce zagranicznej zdołał innym nawet narzucić ich kierunek działań, to w dziedzinie gospodarczej jest słabszy, mniej pewny, mniej trwały.

Przed wojną, gdy żyliśmy podzieleni na trzy części, nie mogło być mowy o jednej polskiej polityce gospodarczej. Chodziło o zachowanie bytu narodowego, tak, że o stałym, trwałym programie polskim nie można było marzyć. W czasie wojny przedewszystkiem trzeba było myśleć o przeżyciu i o zbudowaniu państwa, a nie o gospodarstwie.

Po wojnie jeszcze nawet się pomsło, dlatego, że zważyło się na nas tyle zagadnień politycznych, społecznych, tyle trudności przyszło nowych, dalsza wojna, że istotnie łatwo się było w tem wszystkim zatracić. Łatwo było niejedną błąd popełnić, o niejednej rzeczy zapomnieć.

Program nasz budował się powoli, budował się stopniowo, ale on jest i on zawsze był, tylko, że nie dla każdego był widoczny, albowiem nasz kierunek nie ma osobnego programu gospodarczego, czy osobnego programu społecznego, jest jeden tylko program Polski. A jeżeli jest mowa o programie gospodarczym, to jest nie innego, jak zastosowanie naczelnych idei narodowych do dziedzin gospodarczej.

Naczelnym naszym hasłem, głównym naszym zadaniem jest potęga Polski. My nie jesteśmy tego zdania, że bogactwo jest celem samo w sobie, nie jesteśmy tego przekonania, że dobrobyt, to jest najwyższy cel państwa. Jeżeli państwo zaczyna myśleć przedewszystkiem o dobrobycie, traci zdolność wojenna, traci siłę duchową. Szerzy się demoralizacja. Nam potrzeba dobrobytu, ale nam potrzeba dobrobytu jako narzędzia potęgi Polski.

I nie każda forma dobrobytu jest naprawdę bogactwem narodu. Kiedy może być Polska potężna? Wtedy, kiedy będzie przedewszystkiem niezależna.

Bez niezależności gospodarczej nie ma mowy o niezależności politycznej. Ta zależność gospodarcza może być ukryta niewidoczna, ale bardziej dotkliwa, niż każda inna. — Ludzie, którzy chcieli zmienić naszą granicę zachodnią, zdają sobie sprawę, że ryzykować wojnę w dzisiejszych czasach jest bardzo trudno. Liczą oni na to, że Polska swoją złą gospodarką w takie stosunki popadnie, że wtamian za obca pomoc odda swoje ziemie. To jest rachuba nawet nieukrywana żywiołów obcych. I jeśli dziś mówimy o wzmoczeniu produkcji, to nie tylko dlatego, żeby robotnik miał chleb i przemysłowiec mógł wyjść na swoim, ale dlatego, że przez to brońmy całości i niezależności ziem polskich.

Dlatego z tego punktu widzenia nie możemy cofać się przed ofiarą, których wymaga ta całość — niepodległość ziem polskich. Cobyśmy powiedzieli o tym, kto w czasie wojny odmawia służby wojskowej? A ten, kto dziś odmawia wzmocnienia pracy, jest podobny do dezertera w czasie wojny. Do dziś jesteśmy w czasie wojny, dziś wojnę prowadzimy ten cięższą, że nie każdy wie i nie każdy chce sobie u przypomnieć, że naprawdę jesteśmy w stanie wojny.

I rzeczywiście, gdyby nam chodziło tylko o natychmiastową poprawę, o dobrobyt, to za cenę naszej niezależności gospodarczej, my byśmy tę poprawę zaraz uzyskali. Wszyscy narzekamy na brak gotówki, na brak pieniądza, na brak kredytu. Gdybyśmy się zgodzili oddać Bank Polski obcym żywiołom, odrzucałaby poprawa. Są na ziemiach polskich żywioły, któreby się na to zgodziły, ale my na to się nigdy nie

zgodzimy. Musimy stać na stanowisku, że nasza niezależność finansowa jest jednym z fundamentów naszej niezależności politycznej.

Dlatego narodowy program gospodarczy, to nie jest program tylko poprawy gospodarczej, chociaż także o poprawę gospodarczą chodzi, boć bez urzeczywistnienia hasła narodowych tej poprawy naprawdę nie będzie. A dalej, jeśli jest mowa o niezależności gospodarczej, jako o celu naszej polityki, w tym wypadku, między innymi jest cel, byśmy się nie dostali w jednostronne stosunki z Niemcami. Niemcy są naszym sąsiadem. Niemcy mają z nami handel bardzo żywy, zarabiają na nas bardzo wiele, bo przetwarzają nasze surowce.

Otóż chodzi o to, by tak prowadzić politykę gospodarczą, by na naszych ziemiach, przy koniecznych stosunkach handlowych z Niemcami, żywioł niemiecki nie zyskiwał sobie gospodarczej przewagi, byśmy nie mieli zbyt wielu agentów niemieckich kapitałów, by nasze narzędzia produkcji nie dostawały się pod wpływ Niemców.

Nas! przeciwnicy, rozmaite żywioły humanitarne, liberalne, pojmują rolę Polski w ten sposób, że Polska ma być pomostem między Zachodem a Wschodem pośrednikiem handlowym między Niemcami i Rosją. Polska ma wejść w system gospodarczy, łączący środkową i wschodnią Europę.

Niewątpliwie, mamy obowiązek ułatwić obroty handlowe, jest to w naszym interesie, ale kierunek naszej ekspansji nie jest z Zachodu na Wschód, tylko — z południa na północ. Jest to kierunek wytonowania sobie drogi na morze, polniejszego zdobycia dostępu do morza i panowania na naszym mórzku. To jest osi narodowego programu gospodarczego, to jest naszym punktem wyjścia.

Musimy przedewszystkiem przez drogę morską nawiazać stosunki handlowe z całym światem, musimy unikać tu pośrednictwa niemieckiego. Musimy naszą drogę do morza wznosić i w tym celu ponieść jak największe ofiary.

A potem, kiedy państwo będzie na prawdę potężne, kiedy można będzie mówić o potęgę Polski? Wtedy, gdy Polska będzie całością, to znaczy, że pod względem gospodarczym będziemy stanowili jeden organizm, jedną całość, dostatecznie mocną i zwartą.

Otóż trzeba sobie zdać sprawę z faktu, że nasz organizm gospodarczy, to są, przynajmniej były i jeszcze dziś są w bardzo wielu kierunkach, trzy kawałki; to są można powiedzieć, ołpaki trzech systemów gospodarczych. I dziś, gdy mamy zjednoczenie polityczne Polski, z równym wysiłkiem, z równym nakładem sił, musi także pójść i praca nad gospodarczym zjednoczeniem.

A dziś pod tym względem jest jeszcze bardzo wiele braków. A tymczasem jest rzecz konieczna, wtedy, gdy chodzi przedewszystkiem o rynek wewnętrzny, by to zjednoczenie gospodarcze było przeprowadzone w całej pełni.

Wtedy to przeprowadzimy i wtedy będziemy państwem gospodarczo niezależnym, kiedy na całym polu zdołamy w swoje polskie ręce włożyć handlowe pośrednictwo. To jest jednym z najważniejszych postulatów naszej polityki gospodarczej, teren, na którym można i trzeba działać, nie oglądając się nawet na państwo, bo tu trzeba działać przedewszystkiem poza państwem. Chodzi tu o poprosu o to, by nasz handel wydrzeć z rąk żydowskich.

To jest jedno z założeń od najwcześniejszych dat naszego kierunku, nie tylko dlatego, że żydzi są naszymi wno-

gamę, ale także dlatego, że nie ma handlu gorszego, bardziej kraj rujnującego, jak handel żydowski. W ogromnej swojej części to jest handel najbardziej pierwotny, najbardziej nieprzystosowany do nowoczesnych warunków. Czem się charakteryzuje poziom cen w Polsce w porównaniu z innymi krajami?

— Tem, że ceny hurtowe bardzo wielu artykułów są niższe, niż gdzieindziej, ceny zaś detaliczne są daleko wyższe, niż gdzieindziej i ta różnica między cenami detalicznymi i cenami hurtowymi jest bardzo wielka. Bo jest

tu żydowski pośrednik, jest ten handel żydowski, który nie pozwala na obniżenie cen. To jest to jedno z najważniejszych zadań gospodarczych, które mamy do spełnienia: by zbliżyć polskiego hurtnika do polskiego mieszkańca miast, by między nimi nie było żyda, albo pracy wynajętej przez żyda.

Otóż umiarowanie handlu jest jednym z najważniejszych postulatów w naszej polityce gospodarczej, bo wtedy naprawdę będziemy mieli żyć gospodarczo niezależnie od wpływów obcych.

Z działalności Banku Wzajemnego Kredytu.

W związku z aferą dolarową pozostaje „sanacyjna” akcja Banku Wzajemnego Kredytu, który znalazł sposób na pokrycie niedoborów wywołanych zmianą manipulacji dolarowymi. Oto pokryć je mają klienci wekslowi. Każdemu prolongującemu weksel daje się do podpisu na firmowym blankiecie skromną deklarację: „Oświadczam, że zrzadam się na to, by mój dług wobec Masy konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu S. A. w Krakowie zaciągnięty przeze mnie w złotych, obliczony był i ściągnięty według kursu złotego w stosunku do dolara w chwili powstania pretensji Banku i upoważniam Zarząd Masy Konkursowej do wypełnienia weksla na odpowiednią sumę w dolarach. — Miarodajny będzie oficjalny kurs giełdy warszawskiej”.

Dla przykładu powiemy, że w dniu 20 października wykupuje W. weksel na 15.500 — złotych, jako resztę pretensji spłacającej co parę miesięcy od 1. listopada 1924. — Na mocy powyższej deklaracji, zarządca masy konkursowej

ocenili dolary po 5.18 (która to zasada podobno jest stale stosowana), to znaczy narachował 3.000 dolarów, zaś przy dzisiejszej realizacji weksła znowu po kursie giełdy warszawskiej 6.00 zamienia na kwotę 18.000 złotych, czyli bez żadnego wysiłku zwiększa majątek banku około 16% kosztem osoby fizycznej i za gospodarke banku nieodpowiedzialnej.

Tem zarządzeniem traci bank to szesiki sympatii, jakie jeszcze mogły się w polskim społeczeństwie zachować.

Powyższa deklaracja, która każdy klient podpisał z obawy przed protestem i pod jego wyładą nie jest zgodna z ustawami i wydale nam się, że powyższe zarządzenie banku nie powinno nikogo zaskoczyć, jest ono tylko zakrągleniem działalności, która już tak wielką szkodę wyrządza społeczeństwu a teraz pragnie jego kosztem pokryć począpione błędy; do czego miarodajne czynniki nie powinny żadną miarą dopuścić.

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 20 października 1925 r.

AKTYWA	zmiany od ostat. wykazu.
1) Złoto w sztabach i monetach w skarbcu	zl. 80,532.128.97
Złoto w sztabach i monetach zagranicą	51,585.454.93
2) Waluty, dewizy i Banki zagraniczne	62,036.047.41
3) Monety srebrne i bilon	18,466.835.72
4) Portfel wekslowy	281,205.576.94
5) Pożyczki zabezpieczone papierami	19,825.061.29
6) Zaliczki raportowe	34,930.265.82
7) Zyskontowane papiery krótkoterminowe	16,389.175 —
8) Skarb państwa kredyt bezprocentowy	50,000.000 —
9) Nieruchomości i ruchomości	33,713.470.19
10) Inne aktywa:	38,123.731.26
	zl. 688,827.747.53
PASYWA.	
1) Kapitał zakładowy	zl. 100,000.000 —
2) Fundusz zapasowy	1,197.009.80
3) Obieg biletów bankowych	370,536.105 —
4) Rachunki żywe i inne natychmiast płatne zobowiązania:	
Kasy państwowe	zl. 960.747.76
Pozostałe rachunki żywe	63,206.415.61
Różne zobowiązania	40,731.561.22
	104,898.724.62
5) Zobowiązania w walucie zagranicznej	18,118.144.47
6) reportowe	34,941.619.92
7) Inne pasywa	59,136.143.72
	zl. 688,827.747.53

Stopy procentowa:

12% od dyskonta weksli.
10% od lombardu papierów procentowych.
10% od dyskonta 6% Biletów Skarbowych.
Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej, nie wyżej jak 8%.

Prasa o zagadnieniach gospodarczych.

USTAWY SANACYJNE.

P. Dr. Edward Rose zajął się w „Kurjerze Polskim” stosunkiem Sejmu do trzech przedłożeń sanacyjnych Rządu. Przedewszystkiem stwierdza z punktu widzenia gospodarczego z uczuciem szczerzej ulgi, że zamierzone przez niektóre stronnictwa sejmowe przesilenie gabinetowe nie doszło do skutku. Dla życia gospodarczego bowiem nie ma większego niebezpieczeństwa, jak niepewność jutra. Błędem kapitałowym byłoby sądzić, że szybkie zatwierdzenie włośniej przez p. Grabskiego projektów ustaw oznaczać będzie wyjście z trudności, które w obecnej chwili tak bardzo ciąży na całym kraju. W

przeważnej liczbie wypadków przedłożenia sanacyjne przygotowują dopiero rozwiązanie głównie niepokojących zagadnień, same w sobie zatem jeszcze tego rozwiązania nie stanowią. W związku z niezaprzeczalnym faktem, że złączenie przesilenia finansowego nastąpić może na właściwą skalę jedynie przez kredyty zagraniczne, najdonioślejszy jest artykuł pierwszy projektu ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego, dotyczący warunków, na których mogłaby być zaciągnięta pożyczka zagraniczna. — P. Premier Grabski domaga się pełnomocnictw w tej sprawie, które Sejm niezawodnie mu udzieli, dążyć jednak będzie do bliższego sprecyzowania na

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

LINOLEUM, CERATY WYROBY z gumy KALOSZE, ŚNIEGOWCE
 najtaniej w specjalnym składzie
LINOLEUM I CERAT LEOPOLDA HAASA
 LWÓW, UL. LEGIONÓW L. 3.
 9123

KUPNO I SPRZEDAŻ
 5 groszy za wyraz.

PRZECZYNY, skarpetki, rękawiczki, białe polica
 Czubry Zywicki, Kilńskiego 1.

JARZYNY, owoce, kwiaty sprzedaje szkoła ogrodnictwa w Wólce Kłopińskiej, Zamarynowa za rogatkami.

KUPUJE szalę na książki i inne drobiazgi Jaroszewski handlarz starożytności Romanowicza 9.
 9141

MINNA WODA pod Lwowem. Parcie budowlane od 400 zł kw. i więcej po niskiej cenie i na dogodnych spłatach raistnych sprzedaje Bank Ziemi S. A. we Lwowie, ul. Kopernika L. 4, il. p. Informacje od godziny 9-tej do 3-ciej (telefon 156).
 9073

MŁYNY i tartaki parowe połowę lub trzy czwarte z prawem zarządu i administracji koło Sambora okazuje sprzedaż Skomorowski, Chorażczyzna 27. Telefon 1622.
 9066

KUPUJE książkę licząc złotych, bukwy, jesioną grafi Lesnik, Lwów, Sadownicza 34.

ŚWIATOCZNE papiry zawsze świeże na składzie oraz prawdziwa pergamina polska Krawczyński i Ska, Lwów, plac Marjacki 5.
 8940

PRZED kupnem wyrobów złotych srebrnych zegarków i t. p. porównaj ceny w Wł. Buszka, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-48. Własna wydmownia i warsztaty reperacyjne.
 8999

FORTEPIANY „Bildnera”, „Bösendorfera” prawie nowe oraz pianino sprzedam lub zamienię, Nowacki, Pańska 7.
 9064

DROGUERJA we większym mieście prowincjonalnym natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia do administracji pod „Większa drogueria”.
 9123

SPRZĘTAM futro, szopy podrzędne do auta. Nabeleńca 23 il. p. Prawa od 2-4.
 9180

NAJNOWSZE FORMY wszelkiego rodzaju prowadzimy z Paryża i sprzedajemy. M. Kozłowska, właścicielka Wyższej Szkoły Krawieckiej, Akademicka 22 il. p.
 9139

POSADY POSZUKIWANE.
 2 grosze za wyraz.

BIEGŁA maszynista pisząca pod dyktando. Poszukuje posady popołudniowej 3 godziny dziennie. Eszawie zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Jadwiga”.
 9083

STARZA inteligentna wdowa po urzędniku zajmie się zarządzeniem w domu u starszego pana lub księcia. Bardzo skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do „Wdowa”.
 9091

SZUKAM sycia po domach prywatnych. Zgłoszenie w Adm. pod „Krojem”.
 9079

WYCHOW. nauczyc. poszukuje odpowiedniej posady lub do towarzystwa. Zgł. Słowo „Towarzystwo”.
 9074

OGRODNIK kawaler poszukuje posady łaskawie zgłoszenia administracja Słowa Polskiego pod „Praca”.
 9077

DOKTOR praw (trzyletnia praktyka sędziowska) poszukuje posady u adwokata. Administracja. „Kamień”.
 9048

STARZA inteligentna samotna osoba zajmie się dziełami lub pielęgnowaniem chorych. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego „A. P.”.
 9131

MŁODA intel. osoba poszukuje posady gospodyni do inteligentnego wdowca — samotnego Pana — lub księżki. Zgłoszenia pod „Amerykanka” do Słowa Polskiego.
 9127

MŁODA zredukowana urzędniczka, poszukuje pracy w domu przy wychowaniu małej dziewczynki albo jako młodszej w mieszkaniu bezplatnie. Głównie. Łaskawie zgłoszenia do Słowa Polsk. dla: „Piszącej na maszynie”.
 9148

DACTYLOGRAFIE de langue française possédant notions, à l'emand, stage 4 ans, exp. pilot française bonnes références, cherche occup. corresp. du 1 novembre. Offres sous: „Dactylografka” — Biuro Ogłoszeń Teofil Hietaszek, Warszawa, Marszałkowska 115.
 9143

WOLNE POSADY.
 6 groszy za wyraz.

ADMINISTRATOR inteligentny do przedsiębiorstwa przemysłowego za kaucją 1500 zł. potrzebny od 1-go listopada. Zgłoszenia do administracji pod „Energia”.
 9127

MIESZKANIA SKŁEPY LOKALE
 6 groszy za wyraz.

POKOJ duży, słoneczny z dużym przedpokojem z osobnym wejściem wynajmę zaraz solidnemu panu. Wiadomość w Administracji „Słowa Polskiego”.
 9123

SEWICZNY duży pokój umeblowany wygodnie, może być z fortepianem Lenartowicza 10, il. p. na prawo.
 9078

ZA słonecznych 5 pokoi z łazienką i przynależnościami zapłaci kilkunastu czynsz z góry. Zgłoszenia Sekretariat Kasyna Akademickiego 13.
 9090

KAŻDA Z SZAN. PP. GOSPODYŃ-POLEK UŻYWA WYŁĄCZNIE KRAJOWE WYROBY!
 Do takich należą: **„LUBA”** artykuły do konserw (czysty kwas benzoosowy), Lubomin — najdelikatniejsza mączka kukurydziana, znakomita przy przyrządzaniu różnych zapraw owocowych, seosów, legumin i t. p. jak też na przywieńcie dla niemowląt. — Która z Szan. Pp. ni. zna ich jeszcze, niech natychmiast wypróbuje, a niezawodnie zaniecha nabywania pokrewnych artykułów zagranicznych. **ŻADAJCIE WSZĘDZIE!**
 Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią powierzyliśmy firmie **T. Nowosielski** we Lwowie, ul. Supńskiego 9.
LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDZY, dawn. G. Sinner Tow. Akc. LUBOŃ — POZNAŃ. 6471

L. SA. 8237.
OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Urząd Woiewódzki lwów. sprzedaje drzewostan dębowy na pnju na powierzchni około 36 morgów w ilości 4069 sztuk dębów o masie około 6794 m³ w drodze przetargu za pomocą ofert pisemnych, które należy wnosić na ręce Oddziału fundacyjnego Woiewództwa lwowskiego (gmach Woiewództwa II. p. w dnach powszednich w godzinach 10 do 12 do dnia 14. listopada br., włącznie).
 Blizsze wiadomości otrzymać można w Oddziale fundacyjnym Urzędu Woiewódzkiego lwowskiego między 10 a 12 godz., gdzie też przeglądać można warunki licytacyjne.
 We Lwowie, dnia 24 października 1925.

9137 **Woiewoda lwowski:**
Dr. Garapich w. r.

L. dz. O. T. 2115.
Wydział Powiatowy w Katowicach ogłasza niniejszym

Przetarg publiczny

na wykonanie wiercenia o średnicy 530 mm. na przypuszczalną głębokość 220 m. w czym przewidziano w dyluwium do 40 m. głębokości, poniżej karboński piaskowiec w którym w połowie głębokości występuje kłębiak węglowy o 1,5 m. miąższości tak w stronie jak i spadku nie mający punku lecz jedynie piaskowiec.
 Gotówków przewierczony jest zupełnie wolny od uskoków.
 Reflektacje firmy zechcą przedłożyć do dnia 10. listopada b. r. swe oferty, ul. Warszawska 47, pokój Nr. 14.

p. o. Prezasa
 (—) Dr. Seidler.

DO wynajęcia 2 pokoje w okolicy Dyrekcji Cukrowni Chodorowskiej (ulica Zimorowicza). Zgłoszenia do Administracji pod „Cukrownia”.
 9098

OBSEJNY lokal na stajnie, worownie, także garaż lub skład do wynajęcia w centrum miasta. Zgłoszenia pod „L. M.” do administracji.
 9129

DWA pokoje umeblowane z całonocnym utrzymaniem, ul. Domsa, 5 il. p. Zgłoszenia 11-1 przedp.
 9127

POKOJ z utrzymaniem lub bez w okolicy Parku Kilńskiego do wynajęcia dla par. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Sokol”.
 9121

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, komfort do wynajęcia Potockiego 71.
 9133

PIĘĆ pokoi z kuchnią, największy komfort — centrum, katolikom do wynajęcia. Biuro Marczyńskiego, Watowa 2.
 9140

POKOJ z utrzymaniem na dwie osoby. Turckiej 3, m. 12.
 9142

URZĘDNIK bankowy poszukuje 1-2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia pod: „Czynsz roczny” do Administracji Słowa.
 9151

POKOJ umeblowany dwóm zamożniejszym akademikom wynajmę Karpńskiego 7 i 1 z.
 9153

NAUKA I WYCHOWANIE.
 6 groszy za wyraz.

LEKCI fortepianu udziela absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Dorosłym metoda skróconą. Zgłoszenia popołudniu plac juraj 7, il. p. na prawo.
 9085

NA SKRZYPCACH lekcje udziela diupletni uczeń prof. Ciemera skrzypak Teatru miejsk. Potockiego 9, il. p. drzwi 4 między 2-3-30.
 9131

LEKCI konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Wpisy 3-5 Koszowicz Jadwiga, Sykstuska 43a, il. p.
 9083

DAME française donne des leçons, Świętokrzyska 11A.
 9065

LEKCI udziela i przygotowuje do egzaminów (niższe gimnazjum) młody nauczyciel gimnazjalny. Zgłoszenia pod „Gimnazjum”.
 9096

UPONCZONY konserwatorzysta udziela lekcji muzyki. Długosza 18, i piętro.
 9125

INSTRUKTOR, ukończony akademik, rutynowany pedagog z dobrą uczyni poszukuje lekcji na wyjazd z zakresu gimnazjum. Łaskawie zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Instruktor”.
 9141

AKADEMIK poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polsk. pod „Akademik”.
 9154

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
 6 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Sambor na nazwisko Łukasz Dziurzyński z Butli.
 9142

RÓŻNE DONIESIENIA.
 5 groszy za wyraz.

ORIADY miesi. I. jarzkie pierwszorzędne. Nabielca 21, parter na prawo.
 9140

MUNDURKI, Płaszcz szkolne
 zamawia się najtaniej 876-7
w firmie M. KOZŁOWSKIEJ
 AKADEMICKA 22, obok Zakładu Hatów.
 Tel. 35-43.

Naczynia kuchenne
 aluminiowe i emalowane
 Naczynia stołowe alpakowe
 Łózka białe i żelazne
 polecane w najlepszych gatunkach
MARIAN KOŚCIUK
 Lwów.
 UL. CZARNIECKIEGO 1. 9122



A. Piasecki
 S.A.
KRAKÓW
FABRYKA CZEKOLADY
POLECA
 7208
SWOJE WYROBY ZNANE Z DOBROCI

Dzieła, Broszury Afisze Czasopisma
 oraz wszelkie druki przyjmuje
 :: po cenach umiarkowanych ::
Drukarnia „Słowa Polskiego”
Lwów
 ul. Zimorowicza 11-15.

BILETY WIZYTOWE
 WYKONUJE NAJTANIEJ
 DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
 ul. Zimorowicza 15.

Stanisław Grabek.
Naród a państwo.
 Cena 3-— Zł.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.